



KOŚCIÓŁ

Papież w Fatimie: Maryjo, pomóż nam naśladować świętych!

12.05.2017



Po przybyciu do Fatimy Papież od razu udał się do sanktuarium, do kaplicy objawień, gdzie po przywitaniu przez rektora miejsca poprowadził modlitwę, powierzając Maryi radości oraz bóle człowieka. Franciszek podkreślił, iż przychodzi jako pielgrzym Światła, Pokoju i Nadziei, a także jako prorok i posłaniec; aby dziękować za działanie Boga w naszej historii, błagać o zgodę między narodami oraz obmyć stopy wszystkim zjednoczonym przy tym samym stole.

Ojciec Święty prosił Maryję, by zobaczyła bóle rodziny ludzkiej i uczyniła nas pielgrzymami podobnymi do Niej. Modlił się także za Kościół, aby Matka Boga pokrzepiła jego radość, a swoim spojrzeniem umocniła nadzieję i złączyła wszystkich w jedną ludzką rodzinę.

Franciszek zwrócił się również do Maryi o uproszenie łaski bycia światłem, które ukaże każdemu, że Bóg trwa przy nas.

„Spraw, byśmy podążali za przykładem błogosławionych Franciszka i Hiacynty, a także tych wszystkich, którzy poświęcają się głoszeniu Ewangelii. Tak przemierzmy wszelkie szlaki, staniemy się pielgrzymami na wszystkich drogach, obalimy wszystkie mury i pokonamy wszelkie granice, wychodząc ku wszystkim peryferiom, ukazując sprawiedliwość i pokój Boga. Będziemy, w radości Ewangelii, Kościołem ubranym na białe, w bieli wybielonej krwią Baranka przelewanej również dziś w wojnach niszczących świat, w którym żyjemy. I, tak jak Ty, będziemy obrazem świetlistej kolumny oświetlającej drogi świata, ukazując wszystkim, że Bóg istnieje, że Bóg jest, że Bóg mieszka pośród swego ludu, wczoraj, dziś i po całą wieczność” – modlił się Ojciec Święty.

Za: Radio Watykańskie

Franciszek w Fatimie: pod opieką Maryi kontemplujemy oblicze Chrystusa

13.05.2017

Pod opieką Maryi kontemplujemy prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela – mówił Franciszek podczas Mszy św. z okazji setnej rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie.

Na początku liturgii papież kanonizował Franciszka i Hiacyntę Marto, których „Dziewica Maryja wprowadziła w ogromne morze Światła Boga, doprowadzając ich do wielbienia Go”.



Podkreślił, że z Jej ramion przyjdzie nadzieja i pokój, których potrzebują i o które błaga dla wszystkich braci w chrście i w człowieczeństwie, a zwłaszcza dla chorych i niepełnosprawnych, więźniów i bezrobotnych, ubogich i opuszczonych. Zachęcił, aby pod opieką Maryi odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość.

Nawiązując do słów z Apokalipsy św. Jana: „Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce” i z Ewangelii gdy Jezus mówi do ucznia: „Oto Matka twoja” Franciszek zaznaczył: „Mamy Matkę!”, „Bardzo piękną Panią”, jak komentowali między sobą wizjonerzy z Fatimy wracając do domu, 13 maja przed stu laty.

Mówiąc o tym pierwszym objawieniu papież przypomniał, że tylko dzieci widziały „Matkę Niebieską”. „Dziewica Matka nie przyszła tutaj, abyśmy Ją widzieli: na to będziemy mieli całą wieczność, oczywiście jeśli pójdziemy do Nieba” – stwierdził Ojciec Święty.

Wyjaśniał, że Matka Boża przeczuwając i przestrzegając nas przed groźbą piekła, do którego prowadzi – często proponowane i narzucone – życie bez Boga, bezczeszczące Boga w Jego stworzeniach, przyszła, aby nam przypomnieć o Bożym Świecie, które w nas mieszka i nas okrywa.

Przypomniał słowa jednej z wizjoneerek, Łucji, że tych „troje uprzywilejowanych dzieci znajdowało się wewnątrz światła Boga, promieniującego z Matki Bożej”. „Ogarnęła ich płaszczem światła, którym obdarzył ją Bóg. Zgodnie z przekonaniem i uczuciem wielu, jeśli nie wszystkich pielgrzymów, Fatima jest przede wszystkim tym płaszczem Światła, który nas okrywa, tutaj tak samo jak w każdym innym miejscu na Ziemi, kiedy uciekamy się pod opiekę Najświętszej Matki, aby ją prosić, jak uczy: Salve Regina, «Okaż nam Jezusa»” – mówił papież.

Papież przypomniał, że Bóg udzielił w ciągu minionych stu lat spędzonych pod „płaszczem Światła”, którym Matka Boża, wychodząc z Portugalii bogatej w nadzieję, ogarnęła wszystkie krańce Ziemi. Postawił za wzór świętych Franciszka i Hiacyntę Marto, których „Dziewica Maryja wprowadziła w ogromne morze Światła Boga, doprowadzając ich do wielbienia Go”. „Stąd wypływała dla nich moc, aby pokonywać przeciwności i cierpienia. Boża obecność stała się stałym elementem ich życia, jak wyraźnie przejawia się to w usilnych modlitwach za grzeszników i stałym pragnieniu trwania przy Jezusie «ukrytym» w tabernakulum” – mówił Franciszek.

Papież podziękował uczestnikom jubileuszu objawień za przybycie. „Nie mogłem tutaj nie przybyć, aby oddać cześć Maryi Pannie i Jej powierzyć Jej synów i córki. Pod Jej płaszczem nie zagubię się; z Jej ramion przyjdzie nadzieja i pokój, których potrzebują i o który błagam dla wszystkich moich braci w chrzcie i w człowieczeństwie, a zwłaszcza dla chorych i niepełnosprawnych, więźniów i bezrobotnych, ubogich i opuszczonych” – powiedział Ojciec Święty i wezwał do modlitwy: „Drodzy bracia, módlmy się do Boga, z nadzieją, że ludzie nas wysłuchają; i zwróćmy się do ludzi z pewnością, że Bóg spieszny nam na ratunek”.

Przypomniał słowa z jednego z listów siostry Łucji, że Bóg wymaga od każdego z nas wypełniania obowiązków swego stanu. „Niebo uruchamia tutaj prawdziwą i w pełnym tego słowa znaczeniu mobilizację powszechną przeciwko tej obojętności, która oziębia nam serce i pogłębia naszą krótkowzroczność. Nie chcemy być poronioną nadzieją!” – powiedział Franciszek i przypomniał, że Jezus upokorzył się i zstąpił aż na krzyż, aby nas znaleźć i w nas pokonać mroki zła i doprowadzić nas z powrotem do Światła.

„Pod opieką Maryi, jesteśmy w świecie «stróżami poranka», którzy potrafią kontemplować prawdziwe oblicze Jezusa Zbawiciela, to oblicze, które jaśnieje w Wielkanoc, i odkryć młode i piękne oblicze Kościoła, który jaśnieje, gdy jest misyjny, gościnny, wolny, wierny, ubogi w środki i bogaty w miłość” – zakończył Franciszek.

KAI / Fatima

Papież Franciszek: wszyscy chrześcijanie są misjonarzami!

05.05.2017



Wszyscy chrześcijanie są ustanowieni misjonarzami Ewangelii! Uczeń bowiem, nie otrzymuje daru Bożej miłości dla prywatnego pocieszenia. Nie jest wezwany do niesienia siebie samego ani też do troski o interesy jakiejś firmy – pisze papież Franciszek w orędziu na 54. Światowy Dzień Modlitw o Powołania.

W orędziu poprzedzającym 54. Tydzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego, papież Franciszek zwraca uwagę na powołanie do bycia uczniem-misjonarzem, które jest zaproszeniem dla każdego chrześcijanina.

– Działalność misyjna nie jest czymś, co może być dodatkiem do życia chrześcijańskiego, jakby była jakąś ozdobą, lecz przeciwnie, znajduje się w samym sercu wiary: relacja z Panem pociąga za sobą bycie posłanymi w świat, jako prorocy Jego Słowa i świadkowie Jego miłości – pisze Ojciec Święty. Przypomina, że mocą sakramentu Chrztu św. każdy chrześcijanin staje się „Cristoforo”, czyli tym, który niesie Chrystusa.

Papież zachęca, by podejmować tę misję pomimo lęków i słabości. Nie unika przy tym pytań, jakie rodzą się w kontekście tej misji. – Co to znaczy być misjonarzem Ewangelii? Kto daje nam siłę i odwagę głoszenia? Jaka jest ewangeliczna logika, którą inspiruje się misja? Na te pytania możemy odpowiedzieć rozważając trzy sceny ewangeliczne – pisze papież.

Następnie przywołuje ewangeliczne sceny: nauczania w świątyni, kiedy Jezus przypomniał, że jest namaszczony i posłany przez Ducha Świętego, drogi do Emaus oraz przypowieść o zasiewie. Na podstawie tych obrazów, analizuje, na czym polega podjęcie chrześcijańskiej misji.

– To także nasza misja: bycie namaszczonymi przez Ducha i wyjście do braci, aby głosić Słowo, stając się dla nich narzędziem zbawienia – wyjaśnia i podkreśla, że misja ta jest drogą, w której – jak uczniom w drodze do Emaus – Jezus towarzyszy każdemu z posłanych. Zachęca też, by z Ewangelii uczyć się stylu przepowiadania, podobnego do zasiewania ziarna.

– Nierzadko może się bowiem zdarzyć, nawet przy najlepszych intencjach, uleganie pewnej manii władzy, prozelityzmowi lub nietolerancyjnemu fanatyzmowi. Natomiast Ewangelia wzywa nas do odrzucenia bałwochwalstwa sukcesu i władzy, nadmiernej troski o struktury i pewnego niepokoju, odpowiadającego bardziej duchowi podboju niż duchowi służby – pisze Franciszek.

Dalej, papież przypomina, że podstawą misji jest otwarcie się na „milczące działanie Ducha Świętego” oraz modlitwa: nieustanna i kontemplacyjna. Zachęca także do przyjaźni z Bogiem, która może zaowocować wypraszaniem nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Apeluje też do wspólnot parafialnych, stowarzyszeń modlitewnych i innych grup Kościoła, o niestrudzoną modlitwę w intencji powołań.

Papież przypomina także, by misyjną posługą i zachętą do naśladowania Chrystusa wychodzić zwłaszcza do ludzi młodych.

– W obliczu rozpowszechnionego poczucia wiary znużonej lub sprowadzonej do zwykłych „obowiązków, jakie trzeba spełnić”, nasi młodzi mają pragnienie odkrywania nieustannie aktualnej fascynacji postacią Jezusa, by Jego słowa i gesty stawiały im pytania i wyzwania, a wreszcie także dzięki Niemu, mają marzenia o życiu w pełni ludzkim, radosnym, gdyż może spalać się w miłości – zauważa Ojciec Święty.

Za: www.deon.pl

Papież Franciszek w Genui: boję się takich księży

28.05.2017

Po porannym spotkaniu z robotnikami w zakładach metalurgicznych papież Franciszek udał się do genueńskiej katedry pod wezwaniem św. Wawrzyńca na spotkanie z biskupami, księżmi, osobami życia konsekrowanego oraz seminarzystami.

W przemówieniu powitalnym kard. Angelo Bagnasco wyraził życzenie, aby słowa papieża spowodowały wzrost entuzjazmu w kroczeniu za Jezusem i pomagały w przezwyciężaniu obaw i zmęczenia. Przedstawiając diecezję podkreślił, iż w Ligurii pracuje ok. 600 księży, tyłu samo zakonników oraz ponad 2 tys. siostr zakonnych.



Papież rozpoczął swoje przemówienie, zapraszając wszystkich do modlitwy za braci i siostry Koptów, którzy wczoraj zostali zamordowani, bo nie chcieli wyprzeć się wiary w Chrystusa.

Podobnie jak na spotkaniu z robotnikami, tak i tutaj, w katedrze, Franciszek odpowiadał na zadane mu cztery pytania. Podkreślił, iż naśladowanie Jezusa jest podstawowym kryterium świadczącym o dobrym wykonywaniu pracy duszpasterskiej. Należy więc iść za Jezusem i podobnie jak On być ciągle w drodze, między ludźmi, poznawać ich problemy, nie ukrywać się.

„Największy problem, o jakim możemy pomyśleć, który możemy sobie wyobrazić, to życie statyczne: życie księdza, który ma wszystkie sprawy rozwiązane, dobrze poukładane, wszystko jest na miejscu, godziny urzędowania – o której otwiera się kancelarię, o której zamyka, o tej, o tamtej – wszystko... boję się księży statycznych. Boję się także, kiedy jest tak uporządkowany w modlitwie, modli się od tej do tamtej godziny” – mówił Ojciec Święty.

Franciszek podkreślił, że Jezus będąc w drodze, ciągle spotykał różne osoby, w większości byli to potrzebujący. On miał dla nich czas, słuchał ich. Ale nie zaniedbywał także spotkania z Ojcem na modlitwie. Kiedy nie spotykamy Pana na modlitwie, to modlimy się jak papugi i tracimy czas. Na modlitwie trzeba przedstawiać sprawy Panu, ale także słuchać, bo On mówi do nas.

Papież zachęcił zebranych w katedrze do życia w braterstwie, we wzajemnej jedności, aby się razem ubogacać. Zauważył, iż takiej postawie bardzo przeszkadza egoizm, obmowy, plotkarstwo, zazdrość, „Wielkim nieprzyjacielem kapłańskiego braterstwa jest obmowa wynikająca z zazdrości, zawiści, bo mnie nie przytrafiło się to, co innemu” – mówił Franciszek.

Odpowiadając na pytanie dotyczące życia zakonnego, papież powiedział, że osoby konsekrowane są darem dla Kościoła, bo każdy charyzmat jest darem. Rodzą się one w konkretnych miejscach i są z nimi związane. Nie biorą się z powietrza, ale z konkretnych potrzeb. Franciszek zwrócił także uwagę na potrzebę dyspozycyjności.

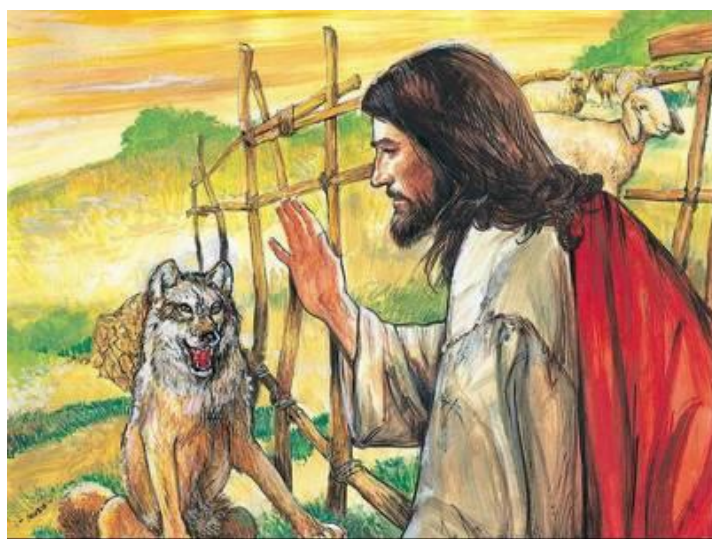
„Dyspozycyjność, aby iść tam, gdzie jest największe ryzyko, gdzie jest potrzeba, gdzie są wyzwania. Nie, aby poczuć się lepiej; ale aby iść i dzielić się charyzmatem i zastosować go tam, gdzie to konieczne. Słowo, które często używam: peryferie, ale mówię o wszystkich peryferiach, nie tylko tych związanych z biedą, wszystkie. Także i te związane ze sposobem myślenia: wszystkie. Włączyć się w to” – kontynuował Ojciec Święty.

Ostatnie pytanie dotyczyło spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych. Papież podkreślił, iż należy to widzieć w kontekście kryzysu demograficznego we Włoszech. **„Łatwiej jest żyć z kotem lub psem niż z dziećmi” – powiedział Franciszek.** Dodał, iż ów spadek powołań dotyczy także życia małżeńskiego. Dziś wielu młodych woli żyć ze sobą i nie zawierać małżeństwa.

„To kryzys powszechny i musimy tak o tym myśleć. Ten kryzys dotyka wszystkich, także powołania do życia w małżeństwie. Kryzys powszechny i właśnie dlatego jest czas, aby się pytać, pytać się Pana i pytać się siebie: co mamy robić, co robić, aby to zmienić? Stawić czoła tym problemom to rzecz oczywista, ale konieczne jest także czegoś się z tego nauczyć” – stwierdził Ojciec Święty.

Papież zachęcił do dawania świadectwa, że życie kapłańskie i zakonne daje szczęście, bo ziarno kiełkuje i rośnie dzięki świadectwu. Wezwał także do nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego, aby żyć nie dla siebie, lecz dla innych.

Za: www.deon.pl.



Papieski rysopis prawdziwego duszpasterza

30.05.2017

Prawdziwy duszpasterz potrafi dobrze pożegnać się ze swoją wspólnotą, gdyż wie, że nie on jest w centrum historii, ale jest człowiekiem wolnym, który służył nie idąc na kompromis i bez zawłaszczania swojej owczarni – mówił Franciszek na Mszy w Domu św. Marty. Swoje rozważanie osnuł wokół postaci św. Pawła, który żegna się ze swoją wspólnotą w Efezie, o czym mówi dzisiejsze czytanie.

„Wszyscy duszpasterze muszą się kiedyś pożegnać. Przychodzi taki czas, kiedy Pan mówi: idź

w inne miejsce, idź tam, albo gdzie indziej, albo chodź do mnie. I jednym z kroków, który musi zrobić duszpasterz jest także przygotowanie się do dobrego pożegnania, nie połowicznego. Jeśli duszpasterz nie nauczył się odchodzić, to dlatego że łączy go coś niedobrego z jego wspólnotą, więź, która nie została oczyszczona przez krzyż Jezusa” – powiedział Ojciec Święty. Podając za przykład św. Pawła Papież wskazał na trzy cechy dobrego pasterza. Przede wszystkim to ktoś, kto nigdy nie idzie na kompromis. Paweł „nie uchylał się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne” – przypomniał Franciszek. I „nie jest to próżność”, „bo wie, że jest największym z grzeszników i o tym mówi”, ale po prostu „opowiada swoją historię”.

Apostoł Narodów „przynaglany Duchem, udaje się do Jerozolimy; nie wie, co go tam spotka”, ale jest Mu posłuszny. „Duszpasterz wie, że musi być w drodze” – mówił Franciszek.

„Kiedy kierował Kościołem czynił to w sposób bezkompromisowy. Teraz jest wzywany, aby udał się w drogę, nie wiedząc, co go spotka. I robi to, bo sam niczego nie posiada, nie zawłaszczył niesłusznie swojej owczarni. Służył. «Teraz Bóg chce, aby poszedł. Idę i nie wiem, co się wydarzy. Wiem tylko – że Duch mnie przynaglił – że Duch Święty zapewnił mnie, iż w każdym mieście czekają mnie więzy i utrapienia». To wiedział. Nie przechodzę na emeryturę. Idę gdzie indziej, aby służyć innym wspólnotom. Serce ciągle otwarte na głos Boga: zostawiam to, zobaczę, do czego mnie Pan wezwie. I ten pasterz nie idący na kompromis teraz jest pasterzem w drodze” – stwierdził Papież.

I wreszcie dobry pasterz, którego przykładem jest św. Paweł, nie stawia siebie w centrum historii, czy to wielkiej, czy małej, jest sługą. Papież przywołał tutaj znane powiedzenie, że tak, jak się żyje, tak się umiera; jak się żyje, tak się też odchodzi. Paweł czyni to w wolności, bez kompromisów i jest w drodze.

„Mając tak piękny przykład módlmy się za pasterzy, za naszych pasterzy, za proboszczów, za biskupów, za Papieża, aby w swym życiu nie szli na kompromis, aby ich życie było życiem w drodze, życiem, w którym nie będą się uważali za centrum historii i w ten sposób uczą się odchodzić. Módlmy się za naszych pasterzy” – zakończył Franciszek.

Za: Radio Watykańskie

Kryzys w Kościele zaczyna się od zakonów

19.05.2017

W liście na tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego polscy biskupi obszernie przypomnieli ogromne zasługi zakonów i zgromadzeń zakonnych dla Polski i dla istniejącego tu Kościoła. Jednak nie pora, by osiąść na laurach. Czekają nowe misje i zadania.

W krótkim wystąpieniu wygłoszonym na Jasnej Górze 16 maja br., podczas 138. zebrania plenarnego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Nuncjusz Apostolski w naszym kraju abp Salvatore Pennacchio poruszył kilka spraw, wobec których nie można przejść obojętnie. Również wtedy, gdy nie jest się członkiem któregośkolwiek zgromadzenia ani przełożonym w jakiegokolwiek strukturze kościelnej.



Nuncjusz stwierdził, że kryzys życia duchowego Kościoła zwykle zaczyna się od podupadania zakonów. "Jeśli zakonnicy przestaną być przeniknięci życiem głęboko duchowym, kryzys odczuje cały Kościół. I odwrotnie, rozwój waszego życia duchowego, przyniesie rozkwit w Kościele. Kładę wam to bardzo mocno na sercu" - powiedział z naciskiem abp Pennacchio. Można te słowa odebrać jako dowartościowanie życia konsekrowanego w Kościele. Jednak nie przypuszczam, żeby reprezentantowi Papieża chodziło o szczególne dopieszczanie zakonników. To bardzo mocne i kateryczne stwierdzenie dotyczy czegoś innego. Dotyczy odpowiedzialności członków zakonów i zgromadzeń za kształt życia duchowego w Kościele. Także w Kościele w Polsce. Dlatego bardzo ważny jest stan formacji duchowej osób życia konsekrowanego. Dlatego takim dużym echem odbijają się wszelkie uchybienia w tej sferze, zwłaszcza wtedy, gdy podejmowane są próby ich lekceważenia lub tuszowania.

Według ogłoszonych w styczniu br. statystyk życia zakonnego w Polsce za 2016 rok, mamy do czynienia z niemałą grupą. W naszym kraju działa obecnie blisko 180 zakonów i zgromadzeń zakonnych, do których przynależy ponad 32 tys. osób. Opublikowane dane pokazują, w jak wielu sferach życia Kościoła w Polsce są one zaangażowane. Także w tych dziedzinach, które mają znaczący wpływ na misję i na postrzeganie Kościoła, jak np. media. To naprawdę potężna siła i nie jest (nie powinno) być obojętne wszystkim polskim katolikom, w jaki sposób jest wykorzystywana. Warto przypomnieć, że zakonne środki społecznej komunikacji w Polsce obejmują dziś m. in. ogólnopolską stację telewizyjną, 8 rozgłośni radiowych, ponad sto czasopism, ponad 50 wydawnictw, a samych oficjalnych zakonnych stron internetowych w języku polskim jest ponad 1300.

Przewodnim tematem homilii abp Pennacchio była sprawa jedności. Ujmował ją w różnych aspektach. Przypomniał m. in., że "jedność buduje się horyzontalnie i wertykalnie". W tym kontekście sporo uwagi podkreślił relacjom przełożony-podwładny. Z pewnością można jego wskazania odnieść nie tylko do zakonnic i zakonników. Wszędzie w Kościele przełożeni potrzebują podwładnych, którzy nie tylko mają inne zdanie, ale również potrafią je wyrazić, bo to - wbrew pozorom i utartym schematom myślowym - pomaga w uczciwym rozeznawaniu trudnych tematów i może "pomóc w łagodzeniu braku jedności wśród podwładnych". Wszędzie w Kościele powinno chodzić o rozsądne planowanie, a nie budowanie chwały przełożonych. Wszędzie w Kościele potrzebne jest kontynuowanie i dokańczanie przez następców dobrych dzieł zaczętych przez poprzedników. To oczywistości, a jednak wciąż na nowo trzeba je odkrywać i propagować. Osoby życia konsekrowanego, ze względu na swoje miejsce i zadania w Kościele, są szczególnie predestynowane do dawania pod tym względem przykładu.

Nuncjusz Apostolski zwracając się do reprezentantów zakonów i zgromadzeń, skierował szczególny apel, a może raczej prośbę. "Trzymajcie z Papieżem mocno. Bo jak nie wy, to kto?". To poruszające, ale też zastanawiające słowa. Abp Pennacchio opatrzył je dopowiedzeniem, że Franciszek jest zakonnikiem i "postępuje często jak zakonnik", dlatego zakonnicy mogą go zrozumieć. Czy nie kryje się tu pewien smutek, że działania Franciszka nie spotykają się w Kościele (także w Polsce i wśród żyjących tu osób życia konsekrowanego) z wystarczającym zrozumieniem?

W liście na tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego polscy biskupi obszernie przypomnieli ogromne zasługi zakonów i zgromadzeń zakonnych dla Polski i dla istniejącego tu Kościoła. Jednak nie pora, by osiąść na laurach. Czekają nowe misje i zadania. Kościół w Polsce naprawdę potrzebuje zakonników. Przede wszystkim, jako "zworników jedności".

ks. Artur Stopka - dziennikarz, publicysta, twórca portalu wiara.pl

Za: deon.pl

ZAKON

400 lat Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych

W niedzielę 14 maja 2017 roku mija dokładnie 400 lat od kanonicznego erygowania Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych. Aktu tego dokonała Kapituła Generalna Zakonu, obradująca w Rzymie. W tym samym dniu erygowano pięć innych prowincji zakonnych: genueńską, rzymską, longobardzką, francuską i belgijską. Prowincja Polska liczyła wówczas trzy klasztory: nowicjacki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Krakowie, założony w 1605 roku, dom studiów pw. Matki Bożej z Góry Karmel w Lublinie, powstały w roku 1610, i dom profesów pw. św. Michała Archaniola we Lwowie, erygowany w 1614 roku. Istniał nadto, od 1612 roku, klasztor sióstr karmelitanek bosych w Krakowie przy ul. Grodzkiej. Wkrótce powstały nowe klasztory: już jesienią 1617 roku drugi w Krakowie (pw. św. Michała i Józefa pod Wawelem), w Poznaniu (1618), Przemyślu (1620), Wilnie (1624), Czernej (1629), Wiśniczu (1630), Berdyczowie (1630) i Warszawie (1639), a nadto klasztory misyjne na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, tak, że pod koniec XVII w. prowincja liczyła 17 klasztorów męskich i 8 żeńskich.

W 1724 r. prowincja podzieliła się na dwie: polską pw. Ducha Świętego i litewską pw. św. Kazimierza. Dynamiczny rozwój Zakonu udaremniły jednak wojny, zabory i upadek państwa z konsekwentnymi kasatami klasztorów. Z dwóch kwitnących prowincji Polski przedrozbiorowej, ostał się przy życiu jedyny

klasztór w Czernej koło Krakowa. To on, pod koniec XIX wieku stał się zaczynem odnowy, m.in. dzięki staraniom św. Rafała Kalinowskiego i zakonników z zagranicy. Struktury prowincjalne, najpierw jako semiprowincję, wskrzeszono w Polsce w 1911 roku, gdy od 1892 roku istniał klasztor z alumnatem w Wadowicach, a od 1909 roku nowy klasztor w Krakowie (przy ul. Rakowickiej). Pełnoprawną Polską Prowincję Zakonu ustanowiono ponownie w 1920 roku, po rewindykacji klasztorów w Lublinie i w Berdyczowie. W 1993 roku podzieliła się ona na Prowincję Krakowską pw. Ducha Świętego, liczącą dziś 23 klasztory w Polsce, Burundi, Rwandzie, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, na Łotwie, Słowacji i Ukrainie oraz Prowincję Warszawską pw. Trójcy Przenajświętszej, z 16. domami zakonnymi w Ojczyźnie, na Białorusi, Syberii, w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech.



Przez minione cztery wieki od erygowania pierwszej Polskiej Prowincji Zakonu, karmelici bosy – duchowi synowie św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża, wpisali się w historię Kościoła i Ojczyzny, dając swój niezastąpiony wkład w kształtowanie duchowego oblicza Polaków. To jeden z pierwszych polskich karmelitów bosych, o. Andrzej Brzechwa, przetłumaczył na język łaciński *Dzieła* św. Jana od Krzyża (Kolonia 1639), przyczyniając się do internacjonalizacji orędzia Doktora Mistycznego. Zne są duchowe traktaty polskich karmelitów bosych z XVII wieku, poczynając od o. Hieronima Cyrusa, poprzez o. Stefana Kucharskiego, o. Aleksandra Kochanowskiego, o. Sebastiana Bolskiego, aż do o. Ottona Filka (zm. 2014), o. Dominika Widera (ur. 1929) czy wielu innych nam współczesnych. Któż nie zetknął się z poczytnymi książkami śp. o. Władysława Kluza (zm. 1995)? Wielu historyków i badaczy duchowości polskiego Kościoła, zwłaszcza zakonów, odwołuje się do studiów o. Honorata Cz. Gila (zm. 2015) i o. Benignusa J. Wanata (zm. 2013). A ileż to osób za-

wdzięcza karmelitom bosym, jako spowiednikom i kierownikom duchowym, prowadzenie ich po drogach życia wewnętrznego? Sam św. Jan Paweł II przypomniał w książce „Dar i Tajemnica” (Kraków 1996, s. 26), że korzystał z takiej posługi u śp. o. Leonarda od Męki Pańskiej (Kowalówki, zm. 1990). Nadto szczególnym zaangażowaniem ku gloryfikacji polskich kandydatów na ołtarze wyróżniał się śp. o. Michał Machejek (zm. 1998), długoletni postulator generalny Polski w Rzymie, a potem relator i konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, odznaczony przez Jana Pawła II medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

W rozwoju pobożności polskiego ludu ważną rolę odegrały karmelitańskie sanktuaria maryjne w Ostrej Bramie, w Berdyczowie, w Gudogaju i w Czernej, do których należy dziś także dołączyć sanktuaria maryjne w Piotrkowicach, w Zamartem i w Starych Horach (na Słowacji), a nadto sanktuarium św. Józefa w Poznaniu, podniesione do godności bazyliki mniejszej i także, świętojózefowe sanktuarium wadowickie z obrazem Oblubieńca NMP przyozdobionym papieskim pierścieniem św. Jana Pawła II.

Polscy karmelici bosy włączali się ochoczo w misyjne dzieło Kościoła, stając się w XVII i XVIII wieku zwiastunami Ewangelii w Persji i w Indiach, gdzie szczególnie dał się poznać o. Florencjusz Szostak (zm. 1773), wikariusz apostolski na Wybrzeżu Malabarskim, wyniesiony do godności biskupiej, a w dobie posoborowej w Afryce i w Ameryce Łacińskiej, zwłaszcza w Burundi, w Rwandzie i w Argentynie. Polscy zakonnicy, po przemianach ustrojowych, podjęli się też dzieła nowej ewangelizacji na Białorusi, Ukrainie, Słowacji, a nadto – wierni orędziu swego współbrata, św. Rafała Kalinowskiego, Patrona Sybiraków – osiedlili się i posługują Ludowi Bożemu na Syberii. Wychodząc zaś naprzeciw polskim emigrantom zza Oceanu, założyli polonijne sanktuaria w Koronie i w Munster koło Chicago, gdzie w „Amerykańskim Ludźmierzu” odbiera hołd „Gaździna Podhala”, dla której sam Jan Paweł II ofiarował, jako wotum, szczeroloty różaniec, i której figura została niedawno ukoronowana papieskimi koronami.

Jako mistrzowie modlitwy, polscy karmelici bosy rozciągnęli duchową opiekę nad swymi siostrami w powołaniu – mniszkami karmelitankami, omadlającymi sprawy Kościoła i Ojczyzny i świadczącymi swym ukrytym życiem i ewangelicznym wyrzeczeniem o obecności Boga w historii człowieka. Zauważmy, że polskie karmelitanki bose założyły w ostatnich dziesięcioleciach klasztory na Słowacji, Ukrainie, Syberii, Islandii, a także w Norwegii i Kazachstanie. Zakonnicy karmelitańscy chcieli nadto nieocenione skarby duchowości karmelitańskiej, z jej widocznym znakiem – szkaplerzem świętym, ofiarować szerokiemu gronu osób świeckich, zaangażowanych religijnie. Duchowość Karmelu i przesłanie jego mistrzów szerzą Wydawnictwa Karmelitów Bosych w Krakowie i w Poznaniu, z czasopismami „Głos Karmelu” i „Zeszyty

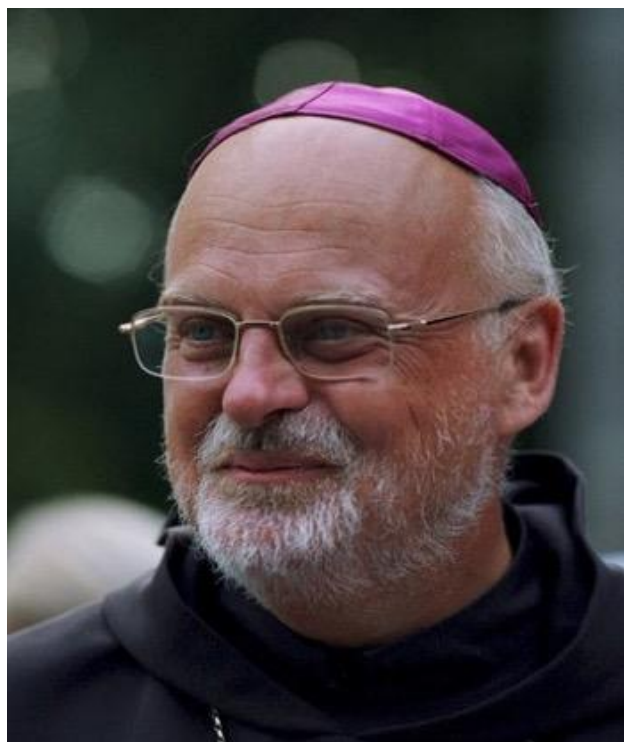
Karmelitańskie”, oraz Karmelitańskie Instytuty Duchowości w tych samych miastach, gdzie słuchacze karmią się treściami karmelitańskiej szkoły duchowości i zdobywają wiedzę dotyczącą teologii modlitwy i pedagogii świętości, zawsze w myśl wytycznych Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Bogatą ofertę dla wszystkich, którzy pragną pogłębiać swoje życie duchowe i korzystać ze szkół modlitwy, stanowią karmelitańskie domy modlitwy i ośrodki rekolekcyjne w Czernej, Gorzędzieju, Piotrkowicach, Wadowicach i Zwoli k. Zaniemyśla, a na Słowacji w Lorinčiku, w afrykańskim zaś Wikariacie Misyjnym w Butare i w Gitedze. Polscy karmelici bosci, świadomi faktu, że zakony żebrzące otwarte są na wszystkie rodzaje posługi apostolskiej, prowadzą także duszpasterstwo parafialne przy wielu swoich kościołach i to nie tylko na misjach, lecz także w Polsce i w Europie.

Karmelici bosci z kraju nad Wisłą wydali też wspaniałe owoce świętości, której przykładem są św. Rafał Kalinowski, bł. Alfons Mazurek, słudzy Boży Anzelm Gądek, Rudolf Warzecha i Franciszek Powiertowski. Wśród kandydatów na ołtarze nie brak oczywiście karmelitanek bosych czy innych osób żyjących duchowością Karmelu. Należą do nich chociażby m. Teresa Marchocka – karmelitanka bosa, m. Teresa Kierocińska – karmelitanka Dzieciątka Jezus i Kunegunda Siwiec ze świeckiego zakonu karmelitańskiego, a także urzeczony orędem św. Teresy od Dzieciątka Jezus bp Adolf Piotr Szelązek. Szczególnie zasługi dla rozwoju duchowości karmelitańskiej położył nadto o. Cherubin Pikoń (zm. 2003), założyciel „Elium”, jednego z prężnych świeckich instytutów życia konsekrowanego w Polsce.

Wymowny jubileusz czterechsetlecia erygowania Polskiej Prowincji Zakonu nastraja więc do radosnego wyśpiewania dziękczynnego hymnu Bogu w Trójcy Jedynemu. Jednak polscy karmelici bosci pragną podczas tego jubileuszu nie tylko „wspominać i opowiadać chwalebą przeszłość”, ale także podejmować inicjatywy, by „budować nową wielką historię” (*Vita consecrata*, nr 110), pamiętając, że przynależność do Zakonu „bardziej niż powodem do chwały, jest źródłem poważnej odpowiedzialności” (*Mistrz w wierze*, nr 19). Dlatego, uświadamiając sobie powagę czasu, kierują do wszystkich zafascynowanych duchowością karmelitańską swoje pozdrowienie, życząc wszelkiego błogosławieństwa i opieki Maryi, Królowej i Ozdoby Zakonu, prosząc równocześnie o modlitwę, by ufając w Boże Miłosierdzie, z nadzieją i odwagą podejmowali wyzwania najbliższej przyszłości, w twórczej wierności pierwotnemu charyzmatowi i w otwartości na głos Ducha Świętego, który „wieje kędy chce” (J 3,8).

o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD

Karmelita bosy wśród pięciu nowych kardynałów



Biskup Anders Arborelius OCD, Szwed, ordynariusz Sztokholmu, został 21 maja 2017 roku mianowany kardynałem przez papieża Franciszka.

Anders Arborelius urodził się 24 września 1949 roku w Sorengo (diecezja Lugano w Szwajcarii) w szwedzkiej rodzinie protestanckiej, która następnie wróciła do Szwecji i zamieszkała w Lundzie na południu kraju. Gdy miał 15 lat, zaczął się interesować sprawami wiary, co doprowadziło go do przejścia w 5 lat później na katolicyzm i do wstąpienia do Zakonu Karmelitów Bosych. Studiował w Brugii w Belgii i w Rzymie i 8 września 1979 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jan Paweł II 17 listopada 1998 roku mianował go biskupem Sztokholmu jako pierwszego Szweda i drugiego Skandynawa na tym urzędzie od czasów Reformacji. Sakrę przyjął 29 grudnia tegoż 1998 roku. W latach 2005-2015 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Skandynawii, aktualnie jest jej wiceprzewodniczącym. Diecezja sztokholmska obejmuje całą Szwecję. Kardynał nominat jest cenionym pisarzem duchowym, ma na swoim koncie ok. 20 książek, głów-

nie o tematyce karmelitańskiej, z których kilka ukazało się także po polsku w Wydawnictwie „Flos Carmeli” w Poznaniu: „Świętowanie chwały. Rekolekcje z bł. Elżbietą od Trójcy Przenajświętszej” (2009); „Ogołocona i przeobrażona. Maria Antonina de Geuser” (2012); „Medytacje o wierze” (2012); „Mistrzynie przyjaźni. Rekolekcje ze św. Teresą od Jezusa” (Poznań 2013).

Kardynał nominat jest szóstym karmelitą bosym w historii Kościoła obdarzonym tym tytułem. Wcześniej karmelitańskimi kardynałami byli: Antoni Guadagni (1674-1797), wikariusz diecezji rzymskiej; Hieronim Gotti (1834-1916), prefekt Kongregacji Biskupów; Rafał Karol Rossi 1876-1948, kamerling Kolegium Kardynalskiego, kandydat na ołtarze; Adeodat Piazza (1884-1957), ordynariusz diecezji Sabina - Porto Mirteto, przewodniczący Konferencji Episkopatu Italii; Anastazy Ballestrero (1913-1988), arcybiskup Turynu, także przewodniczący Konferencji Episkopatu Italii, kandydat na ołtarze.

o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD

Kardynał nominat: docenienie naszych wysiłków ekumenicznych

Docenieniem wysiłków na rzecz jedności chrześcijan nazwał swoją nominację kardynalską biskup katolicki Sztokholmu Anders Arborelius. Jest on jednym z pięciu nowych członków kolegium kardynalskiego, którzy zostaną do niego włączeni przez papieża Franciszka na konsystorzu 28 czerwca.

Kardynał nominat wyraził także „wielką radość” z tego, że ta część świata została dostrzeżona przez papieża. – Cieszy nas, że Szwecja i Skandynawia coraz bardziej mają swe miejsce na mapie światowego katolicyzmu – dodał bp Arborelius.



Sekretarz Rady Kościołów Chrześcijańskich Szwecji, luterańska pastorka Karin Wiborn w swych życzeniach dla nowego kardynała także podkreśliła, że jest to docenienie pracy nominata, ale także powierzenie szerszej odpowiedzialności w skali całego Kościoła. Przypomniała, że w minionym roku katolicka diecezja Sztokholmu „opuściła peryferie” za sprawą kanonizacji bł. Marii Elżbiety Hesselblad i ceremonii otwarcia obchodów 500-lecia Reformacji w Lundzie z udziałem papieża Franciszka.

– Ośmielam się mieć nadzieję, że praca na rzecz jedności chrześcijan i ekumenizmu była decydującym czynnikiem w uznaniu dla bp. Andersa – napisała pastorka Wiborn, zapewniając, że ta nominacja jest świętem dla wszystkich chrześcijan w Szwecji.

Bp Arborelius jest wiceprzewodniczącym Rady Kościołów Chrześcijańskich Szwecji.

Biskup Arborelius przypuszcza, że decyzja Franciszka jest konsekwencją jego ubiegłorocznej wizyty w Szwecji. Choć trwała ona zaledwie dwa dni, Papież mógł się przekonać, że tamtejszy Kościół zdobył wyjątkowe doświadczenie. Rozwija się bowiem w niesprzyjających warunkach zsekularyzowanego społeczeństwa. Szczególne są też doświadczenia szwedzkich katolików na polu ekumenizmu. Sam bp Arborelius jest konwertytą z luteranizmu.

Ordynariusz Sztokholmu przyznał, że nikt go nie uprzedził ani nie powiadomił o nominacji. Kiedy mu o niej powiedział jeden z księży, nie chciał wierzyć, bo Szwecja nie miała dotąd kardynałów.

„To naprawdę pierwszy taki przypadek w historii całej Europy Północnej. Nawet w średniowieczu, kiedy byliśmy na wskroś katolicy, nie było u nas kardynałów. Widać, że Franciszek ma zamiłowanie do peryferii. W ten sposób chce pokazać, że również nasza wspólnota, choć mała, jest ważna w oczach Boga. I

ważne jest nasze doświadczenie, wyniesione z tego środowiska bardzo zsekularyzowanego, w którym Kościół nie tylko istnieje, ale się rozwija. Liczba katolików wzrasta. To doświadczenie może być interesujące dla innych krajów o tradycji katolickiej” – powiedział Radiu Watykańskiemu bp Arborelius.

Za: www.deon.pl

XX Dni duchowości na KID w Krakowie

Pierwszego dnia wysłuchaliśmy czterech referatów. Trzy z nich miały charakter biblijno-teologiczno-duchowy i miały za zadanie ukazać zdrowe teologiczne podłoże dla wszelkich rozważań maryjnych i mariologicznych w czasach współczesnych, czwarty dotyczył objawień fatimskich.

Profesor A. Napiórkowski, chcąc ukazać „współczesne kierunki teologii maryjnej”, wymienił wiele jej kierunków: biblijno-patrystyczny, chrystotypiczny i eklezjotypiczny, liturgiczny, ekumeniczny, pneumatologiczny, antropologiczny, etc., oraz obecne zagadnienia badawcze. Na jedno z tych badań zwrócił uwagę o. prof. Gogola, widząc w swoim referacie „Maryjna duchowość Karmelu” bezpośrednie nawiązanie do niego: „...na polu duchowości staje przed mariologią konieczność nowych studiów, aby połączyć „wymiar maryjny” z jedną chrześcijańską duchowością”.



Przypomniawszy, według własnego przekonania, sposób podejścia do tego zagadnienia. Wychożymy od duchowości w znaczeniu ewangelicznym, czyli jednocześnie eklezjalnym, przyoblekamy ją niejako w rys maryjny, by móc dostrzec doskonałą harmonię i jedność tych duchowości. Cały Kościół, dążąc do swojej nadprzyrodzonej pełni przegląda się w Maryi; Maryja jest jednocześnie Kościołem, który już osiągnął swoją pełnię w chwale. Duchowość eklezjalna jest duchowością maryjną a duchowość maryjna jest na wskroś duchowością eklezjalną. Tej harmonii nie mogą pogwałcić charyzmaty życia konsekrowanego. Duchowość Karmelu jest owocem takiego charyzmatu. Duchowość jakiegokolwiek instytutu życia konsekrowanego musi bowiem być tą właśnie eklezjalno-maryjną duchowością przeżywaną w danym instytucie w specyficznym duchowym klimacie, ze specjalnymi zadaniami w Kościele. Mając na uwadze konkretnie Karmel, możemy założyć, że nawet gdyby nie było na Górze Karmel kaplicy poświęconej Matce Bożej, nawet gdyby nie było prywatnego objawienia Szkaplerznego, nawet gdyby nie było maryjnego doświadczenia Wielkiej Teresy, Karmel i tak byłby maryjny wraz z całym Kościołem. Czy jednak jesteśmy maryjni w sposób szczególny? Ta pewna przesada w podkreślaniu maryjności Karmelu, z jaką mieliśmy do czynienia w minionych wiekach, była podyktowana walką o przetrwanie w Kościele. Gdyby nasi poprzednicy nie zawalczyli o Karmel, nie próbowali nawet udowodnić, że został założony przed Chrystusem, że na pewno powstał przed Soborem Laterańskim IV, który zabronił powstawaniu nowych zakonów, to dzisiaj by go nie było. A nikt chyba nie ma wątpliwości co do woli Bożej w stosunku do istnienia Karmelu w Kościele.

Przed wystąpieniem, prof. Gogoli, siostra prof. Emmanuela Klich nakreśliła biblijny obraz Maryi w oparciu o encyklikę Jana Pawła II *Redemptoris Mater* (Matka Odkupiciela). Skupiła się mianowicie na dwóch zagadnieniach, streszczających całość figury Maryi: pełna łaski oraz wiary.

Na koniec pierwszego dnia wysłuchaliśmy referatu o. dra Pawła Urbańczyka OCD o objawieniach fatimskich i ich przesłaniu. W trzech tajemnicach fatimskich wszystko sprowadza się do powrotu do ewangelicznego radykalizmu. Do niego należy dążyć w naszych czasach, nie skupiać się natomiast na nowinkarstwie, na jakichś ukrytych sekretach dotyczących przyszłości, podszeptanych niejako Łucji przez Maryję.

Wystąpieniom profesorów towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu o. Mariusza Wójtowicza OCD (cytra) i Pawła Gorczycy (skrzypce)

Dzień drugi rozpoczął się od wykładu prof. Jana Miczyńskiego z KUL, pt. „Maryjna kontemplacja misteriów Chrystusa w ujęciu mistrzów Karmelu”. Posłużył się on metodą przede wszystkim lektury tekstów naszych świętych i ich interpretacji.

Z jego refleksji mogą wyniknąć dla nas przynajmniej 3 wnioski:

- Maryja posiadała niepowtarzalne powołanie, więc ktoś może powiedzieć: jej życie było więc zupełnie inne niż nasze; na ile refleksja nad Jej życiem może nam pomóc. Otóż każdy z nas ma niepowtarzalne powołanie i każdy z nas podobnie jak Maryja powinien odczytywać to, co Bóg mówi do naszego serca.

– Nasi święci „przekontemplowywali” misteria Maryi aplikując je do własnego życia: zwiastowanie, Wcielenie, Krzyż. Jest to jednocześnie zaproszenie do naszej duchowej postawy.

– Dzięki odkryciu obecności Boga w sercu i mowy Boga w naszym sercu możliwa jest za przykładem Maryi doskonała synteza kontemplacji i życia.

Po nim referat wygłosił O. dr Stanisław Fudala OCD, „Siostra Łucja – świadek objawień fatimskich”. W sposób bardziej opisowy namalowany został obraz siostry Łucji jako świadka fatimskich objawień. Słuchając opowiadania o środowisku jej życia, nabieraliśmy przekonania, że jej wybór nie był przypadkowy. Pod koniec prelegent istotnie stwierdził: „była wybrana przez Boga”.

Po przerwie swoje referaty wygłosili: O. dr hab. Marian Zawada OCD, „Maryja – nasza siostra”, podkreślając, że bardzo rzadko, jak dotąd było obecne takie ujęcie zagadnienia; oraz Ks. prof. Wojciech Zyzak, Rektor UPJPiI, „Ekspiacja w pismach św. Edyty Stein”, który, w nawiązaniu do starotestamentalnego „kozła ofiarnego” omówił wszystkie elementy postawy ekspiacyjnej.

Słowo na zakończenie, streszczające wszystkie osiem wystąpień, wygłosił o. prof. Jerzy Gogola OCD, dyrektor KID, zapraszając wszystkich na podobne wydarzenie intelektualno-duchowe w roku przyszłym w dniach 10-11 maja.

o. Jerzy Gogola OCD Za: karmel.pl

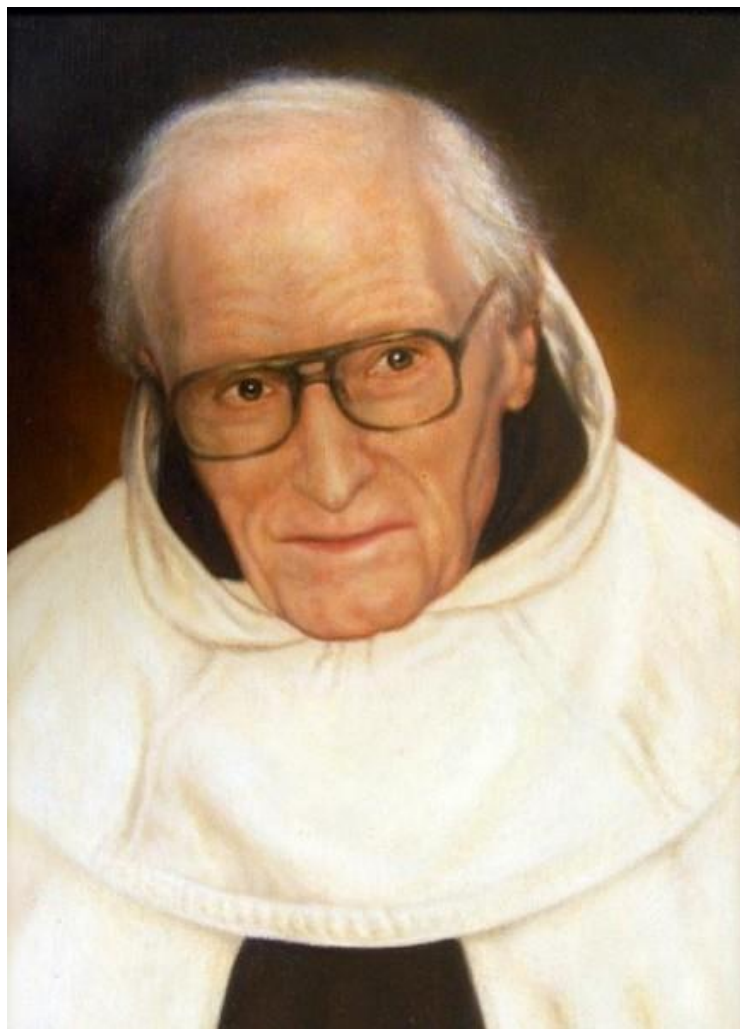
Wadowice: zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego ojca Rudolfa Warzechy, karmelity bosego (zapowiedź)

„Był kapłanem z otwartymi oczami i specjalistą od spotkania człowieka z Bogiem” – mówi o słudze Bożym ojcu Rudolfie Warzesze, karmelicie bosym z Wadowic (1919-1999), postulatore w jego procesie beatyfikacyjnym, o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD. W najbliższą niedzielę Przenajświętszej Trójcy, 11 czerwca 2017 r., pod przewodnictwem arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego, odbędzie się karmelitańskim sanktuarium pw. św. Józefa w Wadowicach, zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego tegoż karmelity bosego, który – jak podkreśla postulatore – „jest kandydatem na ołtarze najbliższym nam w czasie, bo zmarłym zaledwie 18 lat temu”.

Decyzję o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego ojca Warzechy podjął ks. kard. Stanisław Dziwisz i rozpoczął się on 11 stycznia 2011 r. w kaplicy arcybiskupów krakowskich w Krakowie, po uprzednim uzyskaniu przez ówczesnego Metropolitę Krakowskiego stosownej zgody najwyższych władz Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie (z 5 maja 2008), pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu Polski (z 5 lipca 2008) i „Nihil obstat” Stolicy Apostolskiej (z 18 października 2008). Nadto dzięki edyktowi ks. kard. Stanisława Dziwisza do wiernych (z 27 lutego 2009), zgromadzono dokumenty dotyczące Sługi Bożego,

ocenione przez Komisję Historyczną, oraz jego pisma, w których cenzorzy teologowie nie znaleźli niczego przeciw wierze i moralności chrześcijańskiej; przeciwnie – ukazali przebijającą z nich duchową sylwetkę tego prawdziwego męża Bożego.

Opinię o świętości życia kandydata na ołtarze, cenionego wychowawcy zakonnego, kapłana apostołującego wśród dzieci i młodzieży, cenionego spowiednika i kierownika duchowego, opiekuna chorych i cierpiących, potwierdzili przesłuchani przez trybunał kościelny liczni świadkowie jego życia, wśród których znaleźli się biskupi, kapłani diecezjalni i zakonni, siostry zakonne, osoby świeckie i krewni. Trybunał ten tworzyli: ks. dr Andrzej Scąber – delegat biskupi, o. mgr-lic. Marian Szczecina CRL – promotor sprawy



wiedliwości i ks. mgr Krzysztof Tekieli – notariusz. „Do postulacji – wyznaje o. Praśkiewicz – wpłynęły nadto świadectwa licznych osób o łaskach otrzymywanych przez wstawiennictwo Sługi Bożego, a jego grób w kwaterze karmelitańskiej wadowickiego cmentarza parafialnego jest często nawiedzany przez wiernych, modlących się za jego przyczyną i proszących o wyniesienie go na ołtarze”. Powstało także Stowarzyszenie Przyjaciół Ojca Rudolfa Warzechy OCD z siedzibą w Wadowicach, które promuje sławę świętości swego patrona, organizuje spotkania modlitewne, opublikowało foldery, pocztówki i obrazki Sługi Bożego, rozprowadza literaturę o ojcu Rudolfie (także w językach obcych) i zorganizowało sesję kommemoracyjną z naukowymi referatami o tym świętobliwym kapłanie. W wadowickim klasztorze karmelitów bosych urządzono miejsce jego pamięci, w Spytkowicach, parafii jego chrztu, odsłonięto przy chrzcielnicy tablicę upamiętniającą pierwszy sakrament Sługi Bożego, a w Bachowicach, jego rodzinnej wiosce, zgromadzono wiele pamiątek z nim związanych w Muzeum Regionalnym.

Nowy metropolita krakowski, abp Marek Jędraszewski, poinformowany przez trybunał i postulatora sprawy beatyfikacyjnej, że zostały spełnione wszystkie wymogi prawne dotyczące zbierania dowodów świętości

Sługi Bożego, postanowił przystąpić do oficjalnego jego zakończenia na etapie diecezjalnym, aby zgromadzone akta sprawy, zgodnie z prawem kanonizacyjnym zostały przekazane do Rzymu, by dalszy etap procesu beatyfikacyjnego odbywał się na forum Stolicy Apostolskiej. Równocześnie Ksiądz Arcybiskup wyznaczył ku radości wszystkich wymowny dzień i miejsce Sesji kanonicznej oficjalnego zamknięcia diecezjalnego etapu procesu: uroczystość Przenajświętszej Trójcy, 11 czerwca 2017 r., w wadowickim Karmelu, gdzie Sługa Boży apostołował w ostatnich latach swego życia i skąd przeszedł do domu Ojca.

Przypomnijmy, że Stanisław Warzecha, w zakonie o. Rudolf od Przebicia Serca św. Teresy, urodził się 14 listopada 1919 roku w Bachowicach w dekanacie zatorskim w archidiecezji krakowskiej. Po szkole powszechnej zdobywał wiedzę w gimnazjum karmelitów bosych w Wadowicach. W 1935 r. wstąpił w Czernej do Zakonu Karmelitów Bosych. Studiował w Krakowie. W 1944 r. przyjął w Czernej, przy grobie św. Rafała Kalinowskiego, święcenia kapłańskie. W sierpniu tego samego roku był w Czernej świadkiem męczeńskiej śmierci z rąk niemieckich dwóch współbraci zakonnych – bł. Alfonsa Mazurka, przeora klasztoru i sł. B. Franciszka Powiertowskiego, nowicjusza. Przez lata kapłańskiej pracy pełnił posługę wychowawcy młodego pokolenia karmelitów, wielokrotnie pełnił funkcje podprzeora w różnych klasztorach (Czernej, Krakowie, Wadowicach), był także radnym prowincji. Wiele czasu poświęcał kierownictwu du-

chowemu, posłudze w konfesjonale, prowadzeniu dni skupienia oraz rekolekcji. Był oddanym apostołstwem chorych, szczególną opieką otaczał chore dzieci i matki oczekujące potomstwa. Zmarł w opinii świętości w Wadowicach 27 lutego 1999 r.

Zaznaczmy, że o. Rudolf Warzecha jest szóstym w gronie karmelitańskich kandydatów do chwały ołtarzy w Polsce. Imiona ich zawiera modlitwa, jaką środowiska karmelitańskie w naszej ojczyźnie codziennie kierują do Boga, który był i pozostaje „przedziwny w Świętych swoich”. Oto tekst wspomnianej modlitwy, opatrzonej *imprimatur* ks. kard. Stanisława Dziwisza (4.6.2008, Nr 1625): „Boże, nagrodo Sług Twoich, spraw aby dla Twojej chwały i pożytku wiernych, nasi bracia i siostry: ojciec Anzelm Gądek, ojciec Rudolf Warzecha, brat Franciszek Powiertowski, matka Teresa Marchocka, matka Teresa Kierocińska i Kune-gunda Siwiec, złączeni z nami zbawczą wodą Chrztu i świętymi więzami Karmelu, dostąpili chwały ołtarzy, przyczyniali się do pogłębiania naszej wiary i wspierali wszystkich w drodze do ewangelicznej doskonałości i zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”.

Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych

PROWINCJA - BRACIA

Z kroniki IX Kapituły Prowincjalnej Warszawskiej Prowincji OCD

Rozpoczęcia IX Kapituły Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Maj 10, 2017



We wtorek 9 maja, nasza Prowincja rozpoczęła swoją dziewiątą Kapitułę mającą wybrać nowy Zarząd i wskazać kierunek naszej wspólnej drogi na najbliższe trzy lata, i dalej, ku pełni życia, do jakiego zaprosił nas wszystkich Bóg w Karmelu.

„Zapominając o tym co za mną, a wytyczając siły ku temu co przede mną, pędzę w górę ... w Chrystusie Jezusie” (Flp 3, 13-14). Te słowa św. Pawła wprowadziły nas w szczególny czas łaski rozeznawania, stano-

wiąc motto całej Kapituły, pobudzające do wspólnej modlitwy i dzielenia się darami Ducha ku wzajemnemu budowaniu w miłości. Oto relacja z pierwszych dni naszego spotkania.

Niedziela, 7 maja

Tego dnia wieczorem do klasztoru poznańskiego zjechała się większość z 21 braci uczestników planowanego na dziewięć dni spotkania. Do Przełożonych i Delegatów z terenu Polski dołączyło również dwóch Braci z Białorusi, jeden z Korony (USA) i jeden wybrany przez Wspólnotę w Rzymie.

Poniedziałek, 8 maja

Jak zawsze, przed przystąpieniem do obrad, jeden dzień został poświęcony na przygotowanie duchowe do czekających nas zadań. W poniedziałek, po porannej modlitwie i śniadaniu, które stało się też momentem powitań, o. Leszek Mądryk, jezuita z Warszawy, zaprosił nas do wspólnej refleksji na temat sztuki rozeznawania i podejmowania decyzji.

Wtorek, 9 maja

Wtorek, pierwszy dzień Kapituły, zaczął się o godz. 6.30 modlitwą brewiarzową i Eucharystią, której przewodniczył nasz o. Prowincjał Jan Malicki.

W homilii, przywołując przykład gorliwości apostołskiej św. Barnaby, wskazał na jego wrażliwość na budowanie wspólnoty. Nie zaślepiony własnymi sukcesami w przepowiadaniu Słowa w Antiochii, udał się do Tarsu po Pawła, aby to z nim kontynuować dzieło krzewienia wiary w Chrystusa. Wspólne świadectwo dwóch uczniów dało początek tradycji nazywania ich chrześcijanami. Czy nie jest to klucz i dla nas, do ciągłego odkrywania we wspólnocie naszej karmelitańskiej tożsamości i do bycia rozpoznawalnymi świadkami przyjaźni z Chrystusem dla tych, do których dziś nas posyła. Czy sami możemy nazwać się chrześcijanami, „ludźmi dobrymi i pełnymi Ducha Świętego i wiary”?



Oficjalne otwarcie obrad i ukonstytuowanie się IX Kapituły Prowincjalnej nastąpiło na **pierwszej sesji** o godzinie 9.15. Wybrano sekretarza Kapituły, o. Grzegorza A. Malca oraz sekretarza zewnętrznego, brata Józefa Tracza, który, po złożeniu przysięgi dochowania tajemnicy, otrzymał zadanie własnoręcznego przepisywania do Księgi Kapituły przekazywanych mu protokołów z kolejnych jej sesji. Zatwierdzono też porządek obrad.

Po tych wstępnych krokach formalnych całą resztę przedpołudniowej sesji poświęciliśmy na wysłuchanie obszernej relacji kończącego swój urząd o. Jana o stanie Prowincji. Obok omówienia ogólnej sytuacji naszych wspólnot i formacji braci, przedstawił też dane dotyczące życia wspólnot naszych Sióstr Karmelitanek Bosych i Zakonu Świeckiego. Odrębną część sprawozdania zajęły dzieła prowadzone przez Prowincję na polu krzewienia duchowości terezańskiej: Wydawnictwo Flos Carmeli, Instytuty duchowości w Poznaniu, Sopocie i Wrocławiu oraz Dom rekolekcyjny w Gorzędzieju.

Na koniec o. Prowincjał podzielił się z nami własnymi wnioskami i podsumowaniem przebytej w tym trzechleciu drogi, na której przez ostatnie dwa lata stał na czele naszej zakonnej rodziny Karmelu Warszawskiego. Spośród doświadczeń naszych słabości oraz oznak żywotności wyłaniają się nowe nadzieje na przyszłość. Bliskie obchody przyszłorocznego Jubileuszu 25-lecia Prowincji skłaniają według o. Jana do odnowienia troski o nas samych, jak to rozumiała św. Teresa, o nasze wspólnoty, o ich otwartość na ludzi młodych i na pomoc w rozeznawaniu powołania. Zachęcił nas do wiary w siłę apostołatu modlitwy, aby z niej czerpać entuzjazm w realizowaniu dzieł zewnętrznych.

Wśród nich szczególne miejsce w pracach Kapituły zajmie perspektywa powstania Wikariatu, tzn. bardziej autonomicznej formy wspólnoty terytorialnej Zakonu, na Białorusi. Stoją przed nami wyzwania restrukturyzacji naszej obecności w Polsce, której konieczność, z myślą o znalezieniu większej przestrzeni dla tego, co jest własne naszemu charyzmatowi, wskazał nam w czasie ostatniej wizytacji o. Generał. Otwierające się przed nami nowe trzy lata niosą też z sobą potrzebę podjęcia decyzji dotyczących nowych fundacji, m.in. na Litwie, oraz tych, szczególnie zagranicznych, których istnienie wymaga ponownego przemyślenia.

W czasie **sesji drugiej**, popołudniowej, rozpoczętej wspólną modlitwą Nony, głos zabrali Ekonom Prowincji o. Karol Milewski oraz Delegat o. Prowincjała na Białorusi o. Arkadiusz Kulacha, przedstawiając każdy z nich sprawozdanie z własnej działalności i ze stanu powierzonych ich trosce dzieł.

Po tym intensywnym całodziennym maratonie sprawozdawczym znaleźliśmy jeszcze trochę sił na krótką dyskusję, na pytania i na podzielenie się naszymi wrażeniami. Wszystkie trzy sprawozdania zostały przez ojców kapitularnych przyjęte. Także przez „nowo upieczonego” ojca kapitularnego, jakim na skutek wyboru braci z Prowincji stał się brat Grzegorz Lokszejn, pierwszy reprezentant braci nie będących kapłanami obecny na Kapitułe Prowincji Warszawskiej od jej powstania.

Kapituła – dzień 3 Maj 10, 2017

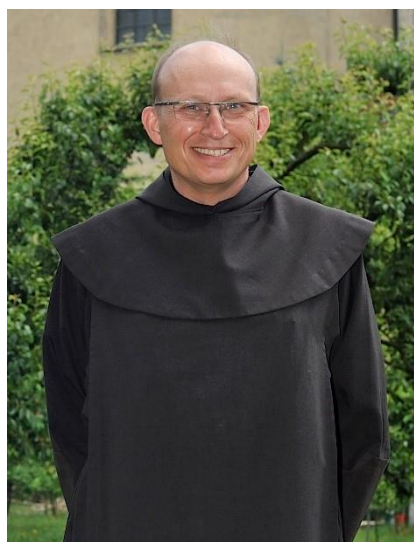
Po wczorajszym dniu, kiedy po zdaniu sprawozdań dotychczasowy Zarząd Prowincji oficjalnie zakończył swoją posługę, a w imieniu wszystkich podziękowania ustępującemu Prowincjałowi o. Janowi Malickiemu złożył Wikariusz Prowincji o. Roman Hernoga, dziś nadszedł czas na prezentację planów życia i działania pierwszych ośmiu wspólnot braci i na wybór nowego Prowincjała.

Porannej Eucharystii przewodniczył dotychczasowy pierwszy Radny Prowincji, o. Roman Hernoga. W homilii wrócił do tematu rozeznawania, poszukiwania woli Bożej, której pełnienie jest naszym chlebem, jak było nim dla Jezusa. Prosił o silne światło Boże, o zdolność rozeznania pośród utrapień i pociech i o umiejętność ważenia intelektem racji przed podejmowaniem decyzji, które nas czekają.

Przedpołudniem, na początku **trzeciej sesji** Kapituły, zostały odczytane plany życia przysłane przez wspólnoty z Warszawy i Drzewiny. Następnie planami dla wspólnoty w Gorzędzieju i dla prowadzonej przez nią działalności rekolekcyjnej podzielił się z nami o. Kamil Strójuwas. Po przerwie w obradach, zapoznaliśmy się jeszcze z programem wspólnoty sopockiej i działającego przy niej Instytutu duchowości oraz planami życia klasztorów w Koronie i w Rzymie przedstawionymi kolejno przez o. Artura Chojdę i o. Waldemara Barwińskiego. Ostatnia odczytana prezentacja dotyczyła wspólnoty w Usolu. Mieliśmy też okazję, po każdej prezentacji, wymienić się w braterskiej dyskusji naszymi uwagami co do życia, radości i trosk oraz roli w misji naszego Zakonu wszystkich omówionych placówek.

Na czwartą, popołudniową sesję, została przełożona relacja wspólnoty w Zwoli, która niezwykle bogato, bo w pełnym komplecie, reprezentowana jest w gremium kapitularnym. Zaraz po niej przystąpimy do kolejnego punktu Kapituły, którym jest wybór nowego Prowincjała.

Nasz nowy Prowincjał – o. Jan Piotr Malicki Maj 10, 2017



W środę 10 maja 2017 r., w klasztorze przy Sanktuarium Św. Józefa w Poznaniu, w drugim dniu obrad, na sesji czwartej, w pierwszym głosowaniu IX Kapituła Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych wybrała **o. Jana Piotra Malickiego od Maryi Matki Kościoła na nowego Przełożonego prowincjalnego.**

Zaraz po ogłoszeniu przez o. Romana Hernogę wyboru na Prowincjała, o. Jan poprosił o trzy kwadranse przerwy, aby móc najpierw zawierzyć Bogu decyzję przyjęcia urzędu. Po upływie tego czasu, ponownie zebrani w Sali kapitularniej, mając w pamięci poprzednią Kapitułę, wszyscy czekaliśmy na ostatnie słowo elekta... W końcu padło owo **przyjmuję** i zaraz potem dopełnienie, które przytaczam nie cytując: **przyjmuję licząc, że każdy z was, nie wykluczając najmłodszych braci kleryków, i nie bacząc na to czym się różnimy, ale dołączając wszystkich sił, byśmy umieli różnić się pięknie (Jan Paweł II) będzie działał ze mną jak w jednej drużynie Pana.**

Nowy Prowincjał został następnie przez o. Romana potwierdzony na urzędzie i złożył wyznanie wiary, po czym w chórze zakonnym, po wspólnym dziękczynnym śpiewie *Te Deum*, przyjął od nas znak posłuszeństwa.

Wybór Radnych Prowincji i zakończenie prezentacji wspólnot

Maj 11, 2017

Kolejny, trzeci dzień Kapituły, rozpoczęliśmy wspólną modlitwą i Eucharystią, której przewodniczył nowo wybrany Prowincjał o. Jan. W słowach homilii, nawiązując do Ewangelii, zachęcił nas do odnowionej wiary, że Pan jest, jest z nami mimo małych i większych zdrad, które rodzą się z naszych słabości i są źródłem kontrastów. W ich przewyciężeniu może pomóc nam przykład Świętej Naszej Matki Teresy, jej przeświadczenie, że na równi z Ojcami założycielami łaska Boża towarzyszy także i nam. Bo jak oni są fundamentem dla nas, tak i nas Bóg czyni fundamentem dla tych co przyjdą, i daje ku temu wszelkie dary. Każdy z nas jest kamieniem, który ten dawny fundament odnawia i umacnia. Początek triennium, które wprowadzi nas w Jubileusz XXV-lecia Prowincji, to także jakiś nowy początek naszego życia. *Wyłączając siły ku temu co przede mną, pędzę w górę ... w Chrystusie Jezusie.* (Flp 3, 13-14).

Podczas **piątej sesji Kapituły**, która zaczęła się o godz. 9.15, wysłuchaliśmy drugiej części prezentacji życia i działania naszych wspólnot. Najpierw tych na Białorusi: w Mińsku, Naroczy, Miadziole i Gudogaju. Pierwszą przedstawił o. Piotr Frosztega, relacje z pozostałych przeczytali o. Arkadiusz Kulacha, dotychczasowy Delegat Prowincjała i o. Grzegorz Malec, Sekretarz Kapituły.

Mieliśmy okazję zapoznać się głębiej z kontekstem eklezjalnym Białorusi, wpływającym na bardziej duszpasterski charakter placówek Delegatury, z których wszystkie są parafiami. Dwóch ojców zaangażowanych jest ponadto w ważne dla całego Kościoła białoruskiego posługi: w kierowanie Krajowym Duszpasterstwem Rodzin, w pracę w Trybunale Diecezjalnym w Mińsku, w formację w Seminarium diecezjalnym w Pińsku oraz w uczestniczenie w przygotowywaniu procesu beatyfikacji Sługi Bożego Edwarda Wojniłowicza.



Następnie O. Piotr Neumann odczytał sprawozdanie wspólnoty w Poznaniu, najliczniejszej w Prowincji, zaangażowanej szczególnie w formację początkową postulantów i braci kleryków, w szerzenie kultu Św. Józefa wokół naszej sanktuaryjnej bazyliki mniejszej i w liczne działania propagujące naszą duchowość, wśród nich w Instytut duchowości *Carmelitanum*. Również bracia z klasztoru we Wrocławiu, o którym referował nam o. Krzysztof Wesołowski, są zaangażowani, obok posługi parafialnej, w intensywną pracę formacyjną w ramach Instytutu duchowości i przynoszącego owoc wielu powołań duszpasterstwa młodości. Obraz życia wspólnoty w Zamartem, której powierzona jest opieka nad Nowicjatem naszej Prowincji i Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej, przedstawił nam o. Krzysztof Jank.

Sesję zakończyliśmy powołaniem komisji, która zredaguje w imieniu nas wszystkich przesłanie Kapituły do Prowincji. W jej skład weszli o. Serafin Tyszko i o. Sergiusz Niziński.

Poobiednia przerwa w pracach, oprócz regenerującej sjeści, dała nam też okazję do nacieszenia się pięknem dojrzałej, słonecznej wiosny w naszym poznańskim ogrodzie. Pszczoły z goszczących w nim od niedawna uli na dobre zaczęły już swoje regularne loty. Nasunęła się myśl o *tych, którzy z kapitularnego matecznika wyruszą wkrótce do nowych zadań w Prowincji*.

Po wspólnej modlitwie Nony o godz. 15.00, zebrani ponownie w Sali kapitulnej na **sesji szóstej**, przystąpiliśmy od razu do **wyboru Radnych prowincjalnych**. Z czterech kolejnych głosowań wyłoniły się imiona braci, którzy odtąd u boku o. Prowincjała będą stanowić trzon Zarządu Prowincji. Zostali nimi: **o. Jakub Kamiński** (I Radny), **o. Grzegorz A. Malec** (II Radny), **o. Roman Hernoga** (III Radny) i **o. Robert Marciniak** (IV Radny). Wszyscy czterej przyjęli proponowany im urząd – o. Robert, dotychczasowy przełożony w Sopocie, uczynił to telefonicznie i już rusza w drogę, aby do nas dołączyć. Trzej ojcowie obecni na Kapitułe złożyli wyznanie wiary, a dwóch z nich mogło zająć należne im przy stole prezydialnym miejsca. O. Grzegorz pozostał nadal przykuty do stolika sekretarskiego...

Blok wyborczy sesji popołudniowej zakończyły głosowania na Socjusza na Kapitułę Generalną, jeśli taka, nadzwyczajnie, miałyby się podczas obecnego trzechlecia odbyć, i na jego Zastępcę. Los padł na kadrę profesorską: o. Sergiusza Nizińskiego i o. Piotra Neumanna. To zaiste godne przedstawicielstwo naszej Prowincji na międzynarodowej arenie zakonnej!

Na zakończenie o. Grzegorz przeczytał listy braci skierowane do IX Kapituły Prowincjalnej. Pierwszy z nich orędownał za częstszym używaniem Łaciny podczas recytowania i śpiewu naszych codziennych modlitw wspólnotowych. Drugi, zaczynający się piękną łacińską intestacją, postulował rozpowszechnienie wśród nas znajomości życia Sługi Bożego o. Rudolfa Warzechy oraz zachęcał do modlitwy o jego beatyfikację. Obie sprawy zostały przyjęte w pełnej powadze i ze zrozumieniem, oraz skrupulatnie zapisane do akt kapitulnych.

Początek prac nad programem Prowincji

Maj 12, 2017

Witamy ponownie wszystkich Przyjaciół, Siostry i Braci, szczególnie tych z klasztoru Św. Pankracego w dniu ich święta patronalnego! *Evviva San Pancrazio!!!*



Jezus, Księżę Pokoju z wielką czułością oczekuje momentu, kiedy wszyscy ludzie będą mogli się wokół Niego zjednoczyć. I to nas mobilizuje do zmieniania siebie, zmieniania innych i świata wokół nas, któremu grożą mroki odrzucenia Boga. Z takim przesłaniem zwrócił się do nas w homilii o. Grzegorz A. Malec, nowo wybrany II Radny Prowincji przewodniczący dzisiejszej porannej Eucharystii.

Obie sesje Kapituły poświęciliśmy dziś na omówienie pierwszej części tematów wybranych w czasie przygotowań do Kapituły jako istotne dla wyznaczenia dalszej drogi naszej Prowincji. Wszystkie były uprzednio przedmiotem dyskusji w naszych wspólnotach, które swoje refleksje przesyłały sekretariatowi Kurii prowincjalnej. Wybrani bracia zajęli się następnie ich opracowaniem przedstawionym dziś kapitularnemu gremium.

Pierwszym jednak punktem przedpołudniowej **siódmej sesji** Kapituły było powitanie przybyłego do nas z Sopotu IV Radnego Prowincji, o. Roberta Marciniaka. Wobec ojców kapitulnych został on potwierdzony przez o. Prowincjała na urzędzie i złożył wyznanie wiary.

Omawianie tematów programowych rozpoczęło się od referatu o. Romana Hernogi dotyczącego kwestii optymalnej ilości członków i roli przełożonego w naszych wspólnotach. Następnym punktem obrad była dyskusja nad bardziej rodzinnym charakterem domów formacyjnych i nad formacją braci nie kleryków, rozpoczęta wprowadzeniem o. Jakuba Kamińskiego. O. Grzegorz Malec przedstawił syntezę odpowiedzi na pytanie o sposóbżywienia współpracy i komunii między wspólnotami i w Prowincji. Każdy z tych tematów wywołał bogatą wymianę zdań i doświadczeń ojców kapitularnych.

Na początek popołudniowej, **ósmej sesji** Kapituły, został zaproszony o. Piotr Bajger, przełożony z Drzewiny, który zaprezentował wyniki ankiety w części poświęconej semi-eremickiemu domowi modlitwy w Drzewinie, wzmocnieniu jego wspólnoty i jego integracji w Prowincji. Zaraz po nim głos zabrał o. Piotr Frosztęga omawiając opinie wspólnot wyrażone w sprawie ukierunkowania Delegatury Białorusi w stronę większej autonomii. Po przerwie w obradach, pozostając w temacie misji, o. Prowincjał zreferował stan przygotowań do nowej fundacji na Litwie i głosy ze wspólnot w tej sprawie. Kapituła wyraziła swoją aprobatę dla propozycji, aby w czerwcu tego roku bracia, którzy zgłosili swój akces do tej misji, mogli wyjechać do Kowna i na miejscu zacząć organizować tam placówkę Zakonu.

Trudno pisać szerzej o wszystkich rzeczach, o których mówiliśmy dzisiaj. Niech znajdą one w Was wdzięcznych orędowników u tronu miłosiernego Boga, aby Jego plany wypełniały się w naszych działaniach.

Przesyłamy Wam wszystkim serdeczne pozdrowienia w Panu, niech darzy was pokojem i dobrym odrażdżającym odpoczynkiem tej nocy!

Poświęcenie Prowincji Niepokalanemu Sercu Maryi i dalszy ciąg prac nad programem dla nowego triennium

Maj 13, 2017



Zakończył się właśnie dzień Matki Bożej, dzień setnej rocznicy jej fatimskiego nawiedzenia, który przeżyliśmy w szczególnej łączności z Nią najpierw w koncelebrze Eucharystycznej poprowadzonej przez o. Jakuba Kamińskiego, a następnie w akcie poświęcenia naszej Prowincji Niepokalanemu Sercu Maryi. Wypowiadając z N. O. Prowincjałem słowa tej modlitwy, myślą ogarnialiśmy wszystkich Was, we wspólnotach Braci, Sióstr i Karmelu Świeckiego oraz was wszystkich, okrytych szkaplerzem naszej Królowej.

Na dzisiejszej **dziewiątej sesji** obrad Kapituły kontynuowaliśmy rozeznawanie kwestii istotnych dla stworzenia planu Prowincji na najbliższe lata, dotyczących tym razem konkretnie jednej z form naszego

duszpasterstwa, jaką jest prowadzenie parafii. O. Szczepan Maciaszek wprowadził temat dyskusji omawiając spostrzeżenia nadesłane od Wspólnot oraz ostatnie wskazania Kościoła tworzące ramy *nowej ewangelizacji*.

Faktem jest, iż przy jedenastu, spośród szesnastu domów naszej Prowincji, istnieją parafie, czasem więcej niż jedna. A jeśli chodzi o placówki zagraniczne, to wszystkie one zaangażowane są w parafialne duszpasterstwo. Rozmawialiśmy więc o formacji początkowej i ciągłej do tego typu pracy, a także o poszczególnych zagranicznych klasztorach, gdzie praca ta jest dla nas szczególnym wyzwaniem, także kulturowym.

W kontekście najbliższych perspektyw rozwoju naszej obecności oraz służby w Kościele lokalnym, zapoznaliśmy się z propozycją, złożoną nam przez J. Em. Kazimierza Kard. Nycza, objęcia nowej placówki w Warszawie. Jest nią dawny trynitański kompleks kościoła i klasztoru Trójcy Świętej na Solcu, dziś siedziba parafii oraz Sanktuarium Jezusa Nazareńskiego, drugiego najstarszego Sanktuarium Zbawiciela w Stolicy.

W niedalekiej odległości od dawnego naszego domu przy Krakowskim Przedmieściu, klasztor mógłby pomieścić w swoich murach także biura, archiwum oraz inne pomieszczenia Kurii Prowincjalnej, która dotąd przez wiele lat, a zarazem *tymczasowo*, mieści się przy ul. Raławickiej.

Po niedzielnej przerwie, w poniedziałek, mamy wrócić do tego tematu, aby sformułować naszą odpowiedź na list Kardynała.

Zakończenie dyskusji nad programem dla nowego triennium i wybór przeorów

Maj 15, 2017

Witajcie serdecznie po półtora-dziennej przerwie w obradach Kapituły. Niektórzy z nas wrócili na ten czas do swoich klasztorów, inni wybrali gościnne progi Poznania i zaproszenie Wspólnoty Zwoleńskiej na niedzielną agapę. Odbędzie się ona u podnóża wznoszących się powoli ku niebu murów kaplicy, która zamyka bryłę przyszłego Domu Rekolekcyjnego oddanego pod patronat Świętej Naszej Matki Teresy.

Wspólnie zebraliśmy się znowu dziś, w poniedziałek 15 maja, o godz. 9.15 w Sali kapitułarnej, aby rozpocząć **dziesiątą sesję** obrad.

Zaczęliśmy ją omówieniem i zatwierdzeniem kolejnych punktów *Negotia*, czyli reguł postępowania, których sformułowanie nasze Konstytucje pozostawiają w kompetencji Kapituł. Znalazł się wśród nich m.in. zapis gwarantujący wspólnotom w Koronie i w Usolu rotacyjne uczestniczenie w Kapitułach Prowincji.



Następnie, po przerwie, przystąpiliśmy do wyboru przełożonych czterech domów Prowincji mających status przeoratu. **Zostali nimi: o. Szczepan Maciaszek w Poznaniu, o. Piotr Bajorek w Łodzi, o. Krzysztof Wesołowski we Wrocławiu i o. Krzysztof Jank w Zamartem.** Wybrani bracia przyjęli proponowane im urzędy z pełną świadomością czekających ich wyzwań, złożyli wyznanie wiary i otrzymali od o. Prowincjała dekrety nominacji.

Ostatnim punktem przedpołudniowej sesji Kapituły była prezentacja o. Karola Milewskiego dotycząca odpowiedzi klasztorów na pytania o priorytety ekonomiczne Prowincji oraz przedstawiająca stan finansowy naszych wspólnot i wydatków na inwestycje poniesionych przez nie w minionym triennium.

Jedenasta sesja Kapituły, którą zainicjowaliśmy jak zawsze, po odmówionej w chórze modlitwie nony, **zaczęła się od tematu podjęcia nowej fundacji w Warszawie na Solcu, proponowanej nam przez Kard. Kazimierza Nycza. Po dyskusji, zarządzono głosowanie, którego wynik okazał się pozytywny. IX Kapituła Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych postanowiła zaakceptować przedłożoną propozycję,** kończąc tym samym wieloletnią drogę negocjacji z Archidiecezją Warszawską w sprawie rekompensaty za nasz dawny kościół i klasztor p.w. Wniebowzięcia N.M.P i Św. Józefa przy Krakowskim Przedmieściu, obecnie siedzibę Seminarium Archidiecezjalnego.

Zaraz po tym o. Sergiusz Niziński przeczytał projekt naszego przesłania do Prowincji, który przyjęty przez nas zostanie następnie przesłany Wam wszystkim. Mamy czas na przemyślenie tego tekstu do jutra rana.

Goście Kapituły i jej zamknięcie

Maj 16, 2017

Ostatni raz zabrzmiała dziś sekwencja do Ducha Świętego, którą przez wszystkie dni Kapituły otwieraliśmy nasze obrady na sali plenarnej. Nadszedł czas na podsumowanie dokonanej pracy. Jeden z jej owoców to przyjęte na przedpołudniowej **dwunastej sesji** kierunki działania na najbliższe trzecie, dotyczące m.in. formacji, naszego duszpasterstwa modlitwy oraz obecności wspólnot poza granicami Polski.



Powróciliśmy w naszej dyskusji do tekstu *Przesłania Kapituły* adresowanego do wspólnot Braci i Sióstr Bosych oraz Zakonu Świeckiego, którego Przewodniczącą, Pani Monika Olszewska, była dziś specjalnym gościem drugiej części przedpołudniowych obrad. Jej wystąpienie zawierało słowa wdzięczności i zachęty do dalszej wspólnej drogi w odkrywaniu naszego karmelitańskiego charyzmatu i do korzystania z

darów, jakich Bóg udziela Zakonowi w osobach należących do jego świeckiej rodziny. Ich obecność nabiera szczególnej wagi tam, gdzie brak jest naszych klasztorów. To oni torują często drogę do nowych fundacji, jak dzieje się to obecnie np. na Litwie.

Kolejnym gościem Kapituły był nasz współbrat o. Bertold Dąbkowski. Obładowany sprzętem fotograficznym przyjechał, aby przedstawić nam próbkę zapisu filmowego obecnego momentu w historii Prowincji, która szykuje się do przyszłorocznego dziękczynienia za 25 lat istnienia w granicach określonych nam po podziale dawnej Prowincji Polskiej. Wdzięczni za jego poświęcenie, życzymy mu wszelkiego powodzenia i wytrwałości w realizacji tego projektu!

Pogoda w Poznaniu trochę niepewna, korzystając z promieni słońca, przed obiadem, postanowiliśmy uwiecznić naszą kapitułarną wspólnotę na grupowej fotografii. Brakuje na niej tylko o. Krzysztofa Wołosowskiego. Towarzyszymy mu modlitwą za jego chorą Mamę. Jej stan zdrowia nagle się pogorszył i pojechał wesprzeć ją swoją obecnością.

Sesję popołudniową, **trzynastą**, rozpoczął o. Grzegorz A. Malec, Sekretarz Kapituły, odcytując jej oficjalne akta. Pod wykaligrafowanym ręką br. Józefa tekstem każdy z kapitułarnych złożył swój podpis. Zanim jednak to nastąpiło N.O. Prowincjał zwrócił się jeszcze do nas ze słowami zachęty do dzielenia się darami Ducha, które szczególnie w jedności zakonnej rodziny, w jej modlitwie, braterskości i w jej wspólnych inicjatywach znajdują swój najlepszy sposób wyrazu.

Uroczystą formą podziękowania Bogu za minione dni była wspólnie celebrowana pod przewodnictwem o. Jana Eucharystia. Nowemu Przeorowi poznańskiemu, o. Szczepanowi, przypadło w udziale wygłoszenie homilii, w której mówił o Jezusie, Księżu pokoju, i o tych, którzy dziś pragną tego pokoju, ale bez Niego. Nabożeństwo majowe i modlitwa oddania pod opiekę Świętego Józefa całej naszej Prowincji dopełniły czas wieczornej modlitwy.

Na koniec jednak jeszcze mała korekta. Ano, chodzi o górę. Tę z motta naszej Kapituły. Potrzeba skrócenia Pawłowego tekstu zaprowadziła nas może nie na tę ścieżkę, po której podążał Apostoł. Okazuje się, że to jednak nie w górę, a ku Górze pędzimy, którą jest Chrystus, nasza nagroda. Nie zapominajmy o tym, kiedy przyjdzie się zmagać z jakimś podejściem. Każdy z nas niech biegnie. Zatem ku Górze! Ku Górze Karmel.

O. Karol Milewski

Poznań – święcenia kapłańskie



27 maja w Bazylice Mniejszej św. Józefa w Poznaniu dwóch braci: br. Michał od Maryi (Żelechowski) i br. Józef od Jezusa Ukrzyżowanego (Tracz) przyjęli święcenia prezbiteratu przez posługę J. Eksc. bpa Grzegorza Balcerka.

Na uroczystość święceń przybył N. O. Prowincjał, Definitór generalny o. Łukasz Kansy oraz delegacje ze wszystkich klasztorów naszej prowincji, które znajdują się na terenie Polski (Łodzi, Wrocławia, Zamartego, Warszawy, Drzewiny, Gorzędzieja, Sopotu i Zwoli), jak również z klasztorów na Białorusi (Mińska i Miadziołu). Ogromnie ucieszyliśmy się z obecności tak licznie zgromadzonych braci! Nie zabrakło również naszych sióstr – karmelitanek bosych – które, jak nas zapewniały, łączyły się z nami duchowo, jak również braci i sióstr ze świeckiego zakonu oraz naszych krewnych i przyjaciół.

Obrzęd święceń zawiera wiele pięknych i bardzo wymownych obrzędów. Leżąc krzyżem

podczas śpiewu litanii do wszystkich świętych, prosiliśmy Boga o potrzebne łaski do podjęcia posługi kapłańskiej. Następnie biskup przez nałożenie rąk, które dokonuje się w zupełnej ciszy, oraz modlitwę konsekracyjną prosi, aby Duch Święty wycisnął na nas niezatarte sakramentalne znamię. To najważniejszy (istotny) moment sakramentu święceń. I gdy biskup wypowiedział te słowa: *Prosimy Cię, Ojciec wszechmogący, * daj tym swoim sługom godność prezbiteratu; * odnów w ich sercach Ducha świętości; * niech wiernie pełnią przyjęty od Ciebie, Boże, * urząd posługiwania kapłańskiego drugiego stopnia * i przykładem swojego życia pociągają innych do poprawy obyczajów*, wiedzieliśmy, że to już się dokonało! Zostały już tylko obrzędy dopełniające (wyjaśniające): namaszczenie rąk olejem krzyżma i przekazanie kielicha z winem oraz pateny z chlebem, podczas którego biskup wypowiada słowa, które najbardziej zapadły mi w serce: *Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego Krzyża*. To dla mnie taka synteza powołania kapłańskiego i jednocześnie zadanie dla nas na całe nasze kapłańskie życie. Na koniec obrzędu święceń jest jeszcze jeden wzruszający moment – przekazanie neoprezbiterom uścisku (znaku pokoju) przez biskupa, a następnie przez wszystkich obecnych kapłanów na znak wspólnoty w stanie prezbiteratu.



Następnego dnia – 28 maja – o godz. 10.00 celebrowaliśmy Mszę świętą prymicyjną. Okolicznościowe kazanie wygłosił o. Sergiusz, który notabene dwa dni później – 30 maja – obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. Zatem podzielił się on z nami swoim 25-letnim doświadczeniem kapłaństwa, podkreślając że cała moc kapłana płynie z Jezusa Chrystusa i to On sam działa przez kapłana. Z ogromnym przejęciem sprawowaliśmy tę pierwszą Najświętszą Ofiarę, biorąc w drżące ręce po raz pierwszy hostię i kielich z winem, które w naszych dłoniach stawały się Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wszystkich czytających prosimy o modlitwę, abyśmy za 25 lat z jednakowym przejęciem sprawowali Mszę świętą jubileuszową. A tym, którzy nie mogli uczestniczyć w tych uroczystościach z serca błogosławimy, w imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego.

A teraz, po tych wszystkich uroczystościach, Pan, za pośrednictwem naszych przełożonych, posyła nas do modlitwy i pracy w nowych miejscach, choć niekoniecznie geograficznych, bo ja zostaję w klasztorze Poznaniu, br. Michał rusza do Gorzędzkiej, ale z pewnością w nowych funkcjach i zadaniach.

br. Józef Tracz OCD

Poznań-Chludowo: Doroczne rekolekcje dla rodziców

W dniach 30.04 – 03.05 po raz kolejny odbyły się rekolekcje dla naszych rodziców. Tym razem wybraliśmy inne miejsce niż do tej pory, był to dom rekolekcyjny księży Werbistów w Chludowie. Rekolekcje prowadził o. Tomasz Rydzewski, a tematyką była cnota pokory.

Rekolekcje tradycyjnie rozpoczęły się w klasztorze poznańskim Mszą Świętą odprawioną w chórze zakonnym. Po wspólnym obiedzie, w ogrodzie odbyła się rekreacja wspólnoty zakonnej z rodzicami. Następnie udaliśmy się na modlitwę do naszej Bazyliki św. Józefa, po czym wyjechaliśmy do Chludowa. Pobyt na rekolekcjach wiąże się oczywiście ze skupieniem, dlatego też o. Tomasz wprowadził milczenie w trakcie wszystkich posiłków, oraz milczenie po obiedzie drugiego dnia rekolekcji. Każdego dnia odmawialiśmy wspólnie Jutrznie i Nieszpory. Godziny te były śpiewane. Na zakończenie dnia odbywało się wystawienie Najświętszego Sakramentu wraz z nabożeństwem majowym. Adoracja odbywała się w ciszy, każdy mógł polecić sprawę minionego dnia Jezusowi.



W poniedziałek 01.05, po śniadaniu udaliśmy się na wspólny wyjazd do Ostrowa Lednickiego, gdzie oprowadzał nas przewodnik. Po drodze promem na wyspę mieliśmy okazję zobaczyć zarys "ryby" i krzyż z pól lednickich. Na samej wyspie dowiedzieliśmy się wielu ciekawych informacji na temat historii Polski. Uwpuklone zostało, że na owym miejscu najprawdopodobniej odbył się chrzest Polski, w podziw wprawiała zaawansowana infrastruktura jak na owe czasy. Mimo niewielkiej powierzchni wyspy mieszkało tam kiedyś około 2000 osób. Natomiast dzięki kretom, które stworzyły kretowiny, pani przewodniczka odnalazła kilka fragmentów średniowiecznych garnków i podarowała nam je. Następnie udaliśmy się nieopodal, do muzeum pierwszych Piastów, w którym do najcenniejszych prezentowanych zabytków zaliczyć można: staurotekę czyli relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego. Przypuszcza się, że mógł on stanowić dar, jaki otrzymał Bolesław Chrobry z rąk cesarza Ottona III. Po zakończeniu zwiedzania wróciliśmy do Chludowa.

Kolejnego dnia, we wtorek z powodu remontu niestety nie odbyło się zwiedzanie muzeum misyjnego księży Werbistów. Po obiedzie obejrzelśmy film pt. "Próba ogniowa". Dotyczył on kryzysu w młodym małżeństwie. Film niektórych rodziców wzruszył nawet do łez, bardzo im się podobał. Po południu jak co roku odbyła się wspólna rekreacja. Niestety pogoda tego dnia była kapryśna i trochę padało, ale to nam nie przeszkadzało w zorganizowaniu grilla. Rodzice i tak dobrze się czuli na salce rekreacyjnej, gdzie

odbyło się spotkanie. Brat Bogusław zorganizował quiz z wiedzy o tematyce Maryjnej. Nieznacznie, bo tylko jednym punktem wygrała drużyna, w której był br. Krzysztof i o. Tomasz. Na zorganizowanie kolejnej zabawy, jaką miało być karaoke nie starczyło nam już czasu.

Ostatni dzień rekolekcji, 03.05 rozpoczęliśmy wspólną Mszą Świętą z księżmi Werbistami. Na zakończenie rodzice bardzo serdecznie podziękowali za organizację rekolekcji oraz za wygłoszone do nich Słowo Boże przez o. Tomasza. Rodzice nie kryli ogromnej radości i pogody ducha jaką mogli odczuć w trakcie tych kilku dni. Bardzo podobało im się nowe miejsce i mamy nadzieję, że za rok też tam wrócimy.

Br. Krzysztof Duda OCD

Poznań: Noc chórów

Poznań - Noc Chórów - 20 maja sobota. Sama idea nawiązująca do "Nocy muzeów", zachęca do wieczornego spacerowania i odwiedzania kościołów, z których wydobywać się będzie chóralny śpiew. Podczas koncertów zaprezentowały się najlepsze chóry działające w Poznaniu i okolicach. Muzyka chóralna najlepiej wybrzmiewa w murach kościołów, dlatego wybraliśmy świątynie, które charakteryzują się doskonałymi warunkami akustycznymi i wyjątkową architekturą.



W sobotni wieczór zorganizowane były cztery koncerty w czterech zabytkowych kościołach Poznania: Kościół św. Wojciecha, Bazylika św. Józefa (Karmelici Bosi), Kościół oo. Jezuitów, Kościół oo. Franciszkanów. Okazją do zorganizowania tegorocznej edycji Nocy Chórów jest rocznica 25-lecia pracy ks. prałata Szymona Daszkiewicza z Poznańskim Chórem Katedralnym.

W naszym Sanktuarium wystąpiły :

Chór Dziewczęcy Gimnazjum Katedralnego – dyrygent Karolina Piotrowska-Sobczak

Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” - dyrygent Maciej Wieloch

Kiciński Chór Kameralny „Arsis” – dyrygent Karolina Piotrowska-Sobczak

Br. Grzegorz Lokszejn OCD

Z kroniki wspólnoty w Zwoli

Kwiecień (4.04.) w Zwoli to przede wszystkim rozpoczęcie budowy kościółka i chóru zakonnego. To również posługiwanie rekolekcyjne wielkopostne i paschalne : o. Roman – rekolekcje w rodzinnej parafii w Grębocinie, posługiwanie spowiedziowe w Zaniemyślu i okolicznych parafiach; o. Juliusz – posługa wielkanocna w Karmelu w Tromso; o. Serafin – rekolekcje wielkopostne w parafii i w grupie modlitewnej w Reading k. Londynu, Anglia, własne rekolekcje doroczne w opactwie trapistów w płn. Francji, rekolekcje w Karmelu w Łasinie, posługa spowiedziowo-konferencyjna w Karmelu w Spręcowie.

Miesiąc maj – cały paschalny i maryjny – to przede wszystkim udział całej naszej trójki w Kapitułe Prowincjalnej w Poznaniu (ale nocowanie w klasztorze w Zwoli i sprawowanie Eucharystii w zwoleńskiej kaplicy). W Niedzielę 14.05. gościliśmy u nas 7 Braci kapitularnych na wspólnotowej, braterskiej agapie: 2 pieczone udźce jagnięce, niezły ryż cytrynowy, wybitne wino andaluzyjskie, trochę sera koziego i inne typu rzeczy.



Posługiwaliśmy też trochę apostołsko w ramach klasztoru i na zewnątrz : wykłady-konferencje terezańskie w Karmelu w Gnieźnie; posługa spowiedzi i towarzyszenia duchowego w Karmelach w Orłowie, w Suchej Hucie i w Bornym Sulinowie; posługa dnia skupienia, spowiedzi i towarzyszenia duchowego w grupie kontemplacyjnej wrocławskiej; konferencje i spowiedź w grupie szkaplerznej w Luboniu oraz w tamtejszej wspólnocie Sióstr zakonnych; wykłady sanjuanistyczne w Carmelitanum w Poznaniu; dzień skupienia dla Sióstr Służebniczek w Zaniemyślu; posługa konferencyjna w ośrodku Caritasu w Zaniemyślu; spotkanie formacyjne dla jednej z naszych zwoleńskich grup tzw. Żabek (raz na miesiąc w sobotę od godz. 10.00 do 15.00); spotkanie w I-czwartek miesiąca (od 19.30 do 23.30) grupy tzw. Zwolenniczek: Msza Św., adoracja, Godzina Czytań; zastępstwo w parafiach w Koszutach i w Środzie Wielkopolskiej; posługa w Stowarzyszeniu Teologów w Kościanie; comiesięczny, całodniowy (od 9.30 do 19.30) dzień skupienia dla jednej z grup zwolsko-zaniemyskich – tzw. Delfinki – w Jastrzębsku k. Nowego Tomysła; posługa - na miejscu - grupie św. Moniki z Poznania oraz poznańskiej grupie Ocids-u.

Wewnątrz klasztoru : regularne życie wspólnotowo-braterskie, liturgiczno-sakramentalne (ad intra i ad extra), modlitewne, „kuchенно-refektarzowe” + prowadzenie budowy i różne prace ogrodowo-parkowo-trawnikowe, etc. Zapraszamy.

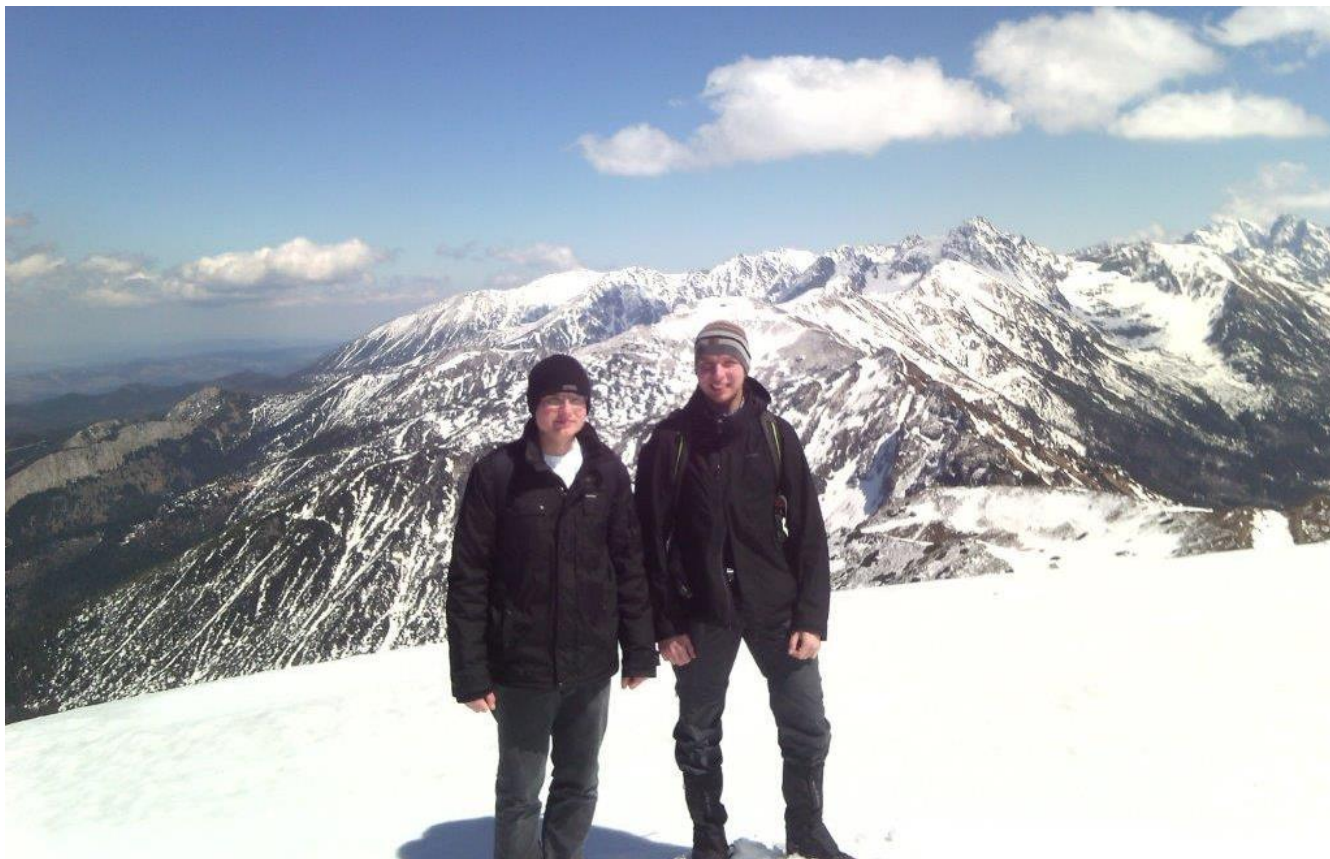
o. Serafin TyszkO OCD

Poznań: „czwarty raport” Braci Postulantów

W związku z odbywającą się kapitułą prowincjalną wspólnota postulatów na dziesięć dni opuściła poznański klasztor. Była to dla nas możliwość do tego, aby wyruszyć w góry, a konkretnie w Tatry.

Przesyłamy krótki raport z naszego wyjazdu.

Podczas podróży na południe udało nam się odwiedzić rodzinny dom post. Bartosza w Rydzynie, gdzie zostaliśmy ciepło przyjęci na poczęstunek. Była to dla nas sposobność do tego, aby lepiej poznać jego rodzinę oraz miejsce gdzie dorastał. Następnie wyruszyliśmy do Wadowic zatrzymując się w naszym karmelitańskim klasztorze. Udało nam się nie tylko obejrzeć kościół, ale również weszliśmy do klasztoru, po którym z sentymentem oprowadził nas o. Tomasz, gdzie się kiedyś uczył w niższym seminarium. Po zwiedzeniu miasta z piękną bazyliką Ofiarowania NMP i zjedzeniu kremówek ruszyliśmy w drogę do Zakopanego, gdzie spędziliśmy cały tydzień.



Zaczynając każdy dzień od Eucharystii wybieraliśmy się na szlak w góry, który planował post. Bartek po konsultacjach z ojcem magistrem. Obydwaj byli wielokrotnie w Tatrach i znają je dosyć dobrze w przeciwieństwie do post. Pawła, który nie posiadał się z radości nawet wtedy, kiedy chodziliśmy po dolinach w czasie mgły. Wieczory spędzaliśmy wychodząc na miasto lub w mieszkaniu, gdzie o. Tomasz z chęcią gotował nam kolacje. W środę wybraliśmy się na cały dzień w podróż do Krakowa zwiedzając przy okazji piękny zamek w Czorsztynie oraz Kluszkowce. W Krakowie po nawiedzeniu Sanktuarium Miłosierdzia Bożego oraz Sanktuarium Jana Pawła II, które zrobiło na nas ogromne wrażenie wybraliśmy się do centrum, gdzie nie tylko zwiedziliśmy Wawel oraz Rynek, ale weszliśmy również do wielu świątyń. Po kościele Karmelitów Bosych pomimo późnej pory z chęcią oprowadził nas br. Tomasz za co jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Pozytywnie nas zaskoczyła dobra pogoda. Jedynie w sobotę deszcz przeszkodził nam wędrówkę po górach, ale dało to sposobność do tego, aby wyruszyć samochodem na Słowację i zjeść regionalne bryndzove halusky, a następnie pojechać na modlitwę do Matki Bożej Ludźmierskiej, której bazylika mniejsza wraz z drogą różańcową zapadła w naszej pamięci. Po powrocie zajechaliśmy do kościoła Matki Bożej Szkaplerznej w Witowie, gdzie idealnie trafiliśmy na pięknie śpiewane nabożeństwo majowe, które właśnie mieliśmy w planach odprawić. W niedzielę wyjechaliśmy z Zakopanego do Łosic (rodzinnego miasta post. Pawła), zatrzymując się w Czernej gdzie uczestniczyliśmy w Mszy Świętej, wspólnotowym obiedzie oraz rekreacji braci nowicjuszy (jest ich aż 9!), których bardzo polubiliśmy. W

Łosicach zatrzymaliśmy się na nocleg, a cały poniedziałek przeznaczaliśmy na zwiedzanie Podlasia odwiedzając sanktuaria w Leśnej Podlaskiej, Pratulinie oraz Kodniu, gdzie oprócz bazyliki oraz przyległych do niej terenów udało nam się odwiedzić nasze siostry Karmelitanki Bose. Byliśmy również w jedynej na świecie parafii neounickiej pw. Św. Nikity w Kostomłotach w której mieliśmy okazję poznać ks. Zbigniewa tamtejszego proboszcza. We wtorek szczęśliwie wróciliśmy do klasztoru, gdzie właśnie skończyła się kapituła, poznaliśmy wtedy wielu naszych ojców z całej prowincji.

Nasze majowe wakacje były wspaniałym czasem do tego, aby wypocząć i lepiej się poznać. Z niedowierzaniem i wdzięcznością patrzymy wstecz na to ile miejsc udało nam się zwiedzić, a po powrocie zastała nas piękna wiosna, a wraz z nią nowe przyjemne prace w ogrodzie. 20 maja odbył się dzień skupienia dla osób zainteresowanych wstąpieniem do naszego zakonu. Przyjechało aż dziewięciu rekolektantów, których udało nam się poznać i opowiedzieć im o życiu w klasztorze na początku formacji zakonnej. Wielkim błogosławieństwem było uczestniczenie w święceniach kapłańskich oraz prymicach naszych neoprezbiterów. Czas postulatu nie przestaje zaskakiwać, ciekawe co dalej...

Bracia postulanci

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu w Elku



Każdy nowy dzień na fundacji - to nieskończone doświadczanie dobroci i miłości Boga. Przygotowania do Wigilii Paschalnej kolejny raz uświadomiły nam troskę i dobroć Pana, gdyż w tym roku po raz pierwszy mogła być celebrowana w nowej kaplicy. Nasza radość była ogromna i gorąca. Nawet nie zdołał jej oziębic chłód panujący w chórze (małe elektryczne nagrzewnice niewiele pomogły). Nie potrzebowałyśmy, jak wiele razy wcześniej, szorować betonowej podłogi, gdyż obecnie wystarczy umyć nową, granitową, piękną posadzkę. Nie musiałyśmy też angażować

przyjaciół do przeniesienia ołtarza z tymczasowej kaplicy, bo w prezbiterium stoi ołtarz z czerwonego marmuru oraz ambona. Pan Jezus na czas świąteczny zamieszkał w nowym tabernakulum. Radość przygotowań dopełniła zamontowana kilka dni wcześniej klauzurowa krata, zza której patrzy na nas z wielkiego czerwonego krzyża Chrystus Najwyższy Kapłan. Sam Pan buduje naszą świątynię i doświadczamy tego nieustannie, za co nie przestajemy Mu dziękować każdego dnia. Jednak największa radość budowania i tworzenia, to żywy Kościół, który coraz liczniej otacza ołtarz w elckim Karmelu. Nie zabrakło go i w czasie wielkanocnych uroczystości: przyjaciele z rodzinami, dzieci śpiące w ramionach rodziców i najbardziej wzruszający obraz - wtulona w mamę mała Klara, córeczka Ani i Mariusza, którzy kilka miesięcy wcześniej, w tym miejscu, zawarli sakrament małżeństwa. Po rezurekcyjnej procesji długo jeszcze wspólnie wyśpiewywaliśmy Zmartwychwstałemu Panu naszą miłość i wdzięczność.

W wielkanocny poniedziałek Eucharystii przewodniczył ks. Bp Romuald Kamiński, biskup pomocniczy diecezji elckiej. Ks. Biskup opowiadał nam wieści z życia diecezji, plany, wyzwania, nadzieje związane z jubileuszowym czasem łaski- Diecezja elcka świętuje 25-lecie istnienia. Nie był to koniec apostolskich

odwiedzin naszego karmelu, 22 kwietnia w przeddzień swoich imienin przybył do nas pasterz diecezji ks. Bp Jerzy Mazur. Przedstawił nam projekt wszystkich najbliższych inicjatyw duszpasterskich, prosząc nas kilkakrotnie: „omadlajcie to”. Doświadczamy wielkiego szacunku dla naszej ukrytej misji modlitwy ze strony księdza Biskupa. Każde przedsięwzięcie w diecezji, wszystkie ważne wydarzenie w Kościele poleca osobiście naszym modlitwom.

Naszą paschalną radość pomnożyła jeszcze wizyta Braci Karmelitów. Ojciec Placyd Ogórek, w czasie wspólnej Eucharystii wielokrotnie wyrażał Bogu wdzięczność za karmel elcki, zdawało się jakby czytał wprost z naszych serc. Głębką refleksją nad tajemnicą Eucharystii wprowadził nas w jeszcze gorliwsze przeżywanie wielkanocnych tajemnic. Wspólną rekreację wypełniły opowieści o pełnej przygód podróży Braci z Białorusi, o uroczystości święceń brata Henryka. Brat Ihnat opowiedział o życiu na Białorusi, o tamtejszej młodzieży, języku. My dzieliłyśmy się naszą codziennością i fundacyjnymi anegdotami, a Bóg w ciągu tych chwil budował bratersko-siostrzaną miłość. Coraz potężniejsza radość była jej widzialnym przejawem. I tak poznałyśmy naszych braci diakonów, Józefa i Michała, brata Ihnata wraz z którym do naszej świadomości i serc Bóg wprowadził Kościół na Białorusi. Przy pożegnaniu Brat Grzegorz obiecał czerwcowe odwiedziny. Wspomniany czerwiec okazał się być za dwa dni, gdyż już 27 kwietnia brat wstąpił do nas w drodze do Wilna, tym razem w towarzystwie braci postulantów Pawła i Bartka. Po wspólnej Eucharystii i krótkim spotkaniu, mocno zaopatrzeni naszą modlitwą, ruszyli w dalszą podróż. Nieskończenie dziękujemy Bogu za te spotkania. Obietnica zyskania wielu braci i siostr realizuje się w naszym życiu każdego dnia w sposób duchowy, ale nabiera ona nowej jakości, gdy możemy świadomie i sercem doświadczyć obecności tych Braci Obietnicy.

26 kwietnia nieoczekiwanie nasz klasztor znalazł się „na szlaku” peregrynacji relikwii św. Brata Alberta Chmielowskiego oraz kopii obrazu Ecce Homo. W czasie tego 24 godzinnego nawiedzenia czuwałyśmy nieustannie wraz z Bratem Albertem, modląc się za Kościół, szczególnie w Polsce, by był takim, jakim go pragnie Jezus. Witalyśmy i żegnałyśmy świętego Brata piosenką napisaną przez naszą postulantkę Paulinę, Śpiewałyśmy: „powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy mógłby kęs dla siebie ukroić, nakarmić się, jeśli byłoby się głodnym...”.

Kolejnym punktem naszej karmelitańskiej drogi jest rozpoczęty 1 maja kurs ikonopisania. Bierze w nim udział siedem siostr z naszej wspólnoty, a z drugiej strony kraty towarzyszy nam kilka osób, m.in Kinga, przygotowująca się do rozpoczęcia aspiratu. Wydaje się, że dobry Bóg sam zorganizował nam praktyczne ćwiczenia tego wezwania, jakie skierował do nas ustami papieża Franciszka, aby wpatrywać się w Boże Oblicze. Nauka pisania ikony to cały proces poszukiwania Oblicza Pana. Zagubienie nad czystą deską, pierwsze, nieśmiało pociągnięcia pędzlem, zasluchanie we wskazówki, w końcu odwaga rozpoczęcia pracy. Z godziny na godzinę święte Oblicze Pana, w które z uwagą się wpatrujemy pięknieje na naszych oczach. To lekcja i zachęta, żeby nie ustawać, iść sprawdzoną drogą i coraz piękniej odwzorowywać twarz Boskiego Oblubieńca w ikonie, tej napisanej pędzlem, i tej którą jesteśmy my same, zapisane posłuszeństwem Woli Boga. ps. Z notatnika siostry ogrodniczki: Nasze ikonopisarki są wspaniałe, stworzyły przepiękne ikony, pisząc je po raz pierwszy w życiu!!!

Fatimski Dzień Duchowości w Karmelu spręcowskim

Fatimski Dzień Duchowości stał się naszym wyrazem łączności z całym Kościołem w związku ze 100-leciem Objawień Maryi ubogim pastuszkom w portugalskiej wiosce. Nasze spotkanie odbyło się w sobotę 6 maja i zgromadziło około 70 osób związanych z naszym Karmelem. Najbardziej wzruszyły nas osoby, które pokonały немало kilometrów, przybywając spod Warszawy czy Suwałk, by wraz z nami modlić się do Maryi. Był to też trzeci dzień naszej uroczystej nowenny, poprzez którą przygotowywałyśmy się do obchodów 13 maja.



Prowadzącym nasz dzień był ks. dr Paweł Rabczyński - rektor warmińskiego seminarium Hosianum, który przybył do nas w towarzystwie księdza diakona Mateusza i kilku alumnów. Ksiądz Rektor podczas homilii zachęcał nas, by kochać, czcić i naśladować Maryję oraz oddać się jej Niepokalanemu Sercu. Za motto naszego spotkania można by uznać zdanie: „Maryjo, ukaż nam Jezusa”.

Po Eucharystii wierni mieli możliwość uczestniczyć w prezentacji multimedialnej opowiadającej historię objawień. dopełnieniem wymiaru duchowego naszego spotkania był śpiewany różaniec fatimski oraz adoracja dziękczynno- przebiegająca poprowadzona przez księdza diakona. Wierni w piękny sposób ubogacili tę adorację poprzez spontaniczną modlitwę. Kilka osób przyjęło Maryję do siebie w znaku szkaplerza świętego. Chętni mogli skorzystać z sakramentu pokuty, dzięki temu, że ksiądz Marek Proszek, który przybył do nas z niedalekiego Głotowa, pełnił posługę w konfesjonale. Uczestnicy mogli zaopatrzyć się literaturę maryjną zogniskowaną wokół objawień fatimskich, można było także nabyć biografie dzieci fatimskich - Franciszka, Hiacynty, czy Łucji. Dużą popularnością cieszyły się także ikonki Niepokalanego Serca Maryi przygotowane przez nasze siostry. Wszyscy zostali obdarowani pamiątkowymi obrazkami z samej Fatimy przywiezionymi z pielgrzymki przez księdza rektora. Jak zawsze był i czas na swobodne rozmowy przy słodkim poczęstunku i kawie.

Dziękowałyśmy Bogu za nasze spotkanie oraz za piękną pogodę jaka nam towarzyszyła przez cały czas. Był to jedyny ciepły dzień w ciągu deszczowego początku maja. Kontynuacja wątku maryjnego nastąpi podczas jesienno- duchowego, który odbędzie się 30 września i zostanie poprowadzony przez ojca Piotra Bajgera OCD z Drzewiny.

Ostatnie wydarzenia w Karmelu w Szczecinie

Koncert pasyjny.

W sobotę 8 kwietnia wieczorem, w wigilię Niedzieli Palmowej, w naszej kaplicy odbył się ponad godzinny koncert zespołu wokально-instrumentalnego AGNIKULI. Wykonał on utwór Dietricha Buxtehudego pt. „Membra Jesu nostri”, zbudowany z 7 łacińskich kantat rozważających poszczególne części ciała Zbawiciela wiszącego na krzyżu - stóp, kolan, rąk, boku, piersi, serca i twarzy. Każdą kantatę otwierał i zamykał odpowiednio dobrany krótki fragment Pisma św.

Zespół przygotował dla wszystkich słuchaczy polskie tłumaczenie tekstów, które pomagało w odbiorze utworu. Chór utworzyło siedmiu śpiewaków: trzy sopran, dwa alt, tenor i bas, a mała orkiestra składała się ze skrzypiec, altówki, wiolonczeli i klawesynu.

Była to dla nas prawdziwa uczta duchowa. Jesteśmy za nią wdzięczni Panu Bogu i Wykonawcom, którzy zapragnęli razem z nami w tak piękny sposób rozpocząć Wielki Tydzień.

Akatyst do Wszechkrólowej.

W sobotę 6 maja o godzinie 19.00 w naszej kaplicy zgromadziła się liczna grupa osób chorych, by razem z nami zaśpiewać Akatyst do Matki Bożej Wszechkrólowej, szczególnej orędowniczki chorych, zwłaszcza



na nowotwór. We wspólnej modlitwie przy ikonie Wszechkrólowej pamiętaliśmy też o chorych z pobliskiego szpitala onkologicznego i hospicjum, a także o wszystkich cierpiących, powierzonych naszej modlitwie.

Stulecie objawień fatimskich.

W sobotę 13 maja o godzinie 12.00, w 100-lecie objawień fatimskich, w naszej kaplicy została odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem ks. biskupa Henryka Wejmiana, z udziałem księży, diakona, braci z seminarium duchownego i licznej grupy świeckich. Po modlitwie po komunii ks. biskup poświęcił nową ikonę Matki Bożej Fatimskiej. Przez cały Maryjny Rok Jubileuszowy ikona

Pani Fatimskiej będzie w naszej kaplicy blisko swoich dzieci, nachylona ku ich modlitwom i dzieląca z nimi troski swego Serca.

„Wejrzyj teraz na nas, pokornie modlących się do Ciebie i przez Jej modlitwy wysłuchaj nasze prośby i błagania, i ześlij łaskę Najświętszego Twego Ducha na tę ikonę Niepokalanej Pani naszej Bogurodzicy Fatimskiej „W Tobie Jedność”, którą Twój słudzy uczynili ku Jej czci i pamięci, pobłogosław ją i poświęć Twoim niebieskim błogosławieństwem, i daj jej moc i siłę czynienia cudów. Uczyn ją uzdrawiającą i źródłem uleczenia dla wszystkich przybiegających do niej w boleściach i ze względu na Bogurodnicę proszących Ciebie o pomoc, i wszystkim, którzy przed tą ikoną będą godnie czcić błogosławioną Dziewicę i Matkę Pana naszego Jezusa Chrystusa, umiłowanego Twego Syna, i jako Orędowniczkę chrześcijan w swoich nieszczęściach i potrzebach będą przyzywać, w błaganiach kierowanych do Ciebie, pozwól używać zbawienie, ochronę i łaskę.” (Z obrzędu poświęcenia ikony.)

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

Miesiąc maj, jak co roku podarował nam piękną okazję do pogłębienia zażyłości z Maryją. 1 maja tradycyjnie rozpoczęliśmy nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie z naszym zwyczajem, codziennie przed Kompletą gromadziłyśmy się w chórze, aby śpiewać litanie i pieśń ku czci naszej Matki i Królowej. W tym roku odmawiałyśmy nowennę do Matki Bożej Fatimskiej, by w sposób szczególny przygotować się do uroczystości 100-lecia Objawień w Fatimie. W sobotę 13 maja czas dopołudniowy spędziłyśmy przy Adoracji Najświętszego Sakramentu i wspólnym odmawianiu różańca w intencji Rosji i pokoju na świecie. Natomiast w godzinach wieczornych łączyłyśmy się w radości z całym Kościołem oglądając transmisję z kanonizacji świętych pastuszków Franciszka i Hiacynty. Ta uroczystość, zgodnie z przemówieniem Ojca Świętego wskazała, że „mamy Matkę”, więc zawsze możemy się uciekać pod opiekę i obronę Maryi.

Początek maja w Rosji, to czas, kiedy ludzie mają więcej dni wolnych. Często zaprzyjaźnieni z nami świeccy korzystają z tej okazji, żeby odwiedzić nasz Karmel. W dniach 5–9 maja gościliśmy p. Marinę i p. Andżelikę z Bracka, do których dołączyła p. Swetłana z Angarska. Wszystkie panie odprowadziły dni skupienia. W tym samym czasie przyjechała do nas młodzież z Angarska, by pomyc okna na furcie. To była ich inicjatywa, z której oczywiście bardzo się ucieszyłyśmy. Czteroosobowa ekipa uwinęła się w jedno popołudnie, zostawiając nam czystutkie okna w kaplicy i całej części gościnnej. Bogu i wspaniałej Czwórcie niech będą dzięki!



W niedzielę 14 maja odwiedził nas zupełnie wyjątkowy gość. Był nim reżyser p. Krzysztof Zanussi, który przyjechał do Usola wraz z naszym konsulem p. Krzysztofem Świderkiem. Po Mszy Św. w usolskiej parafii panowie przyjechali do nas na obiad i spotkanie. Byłyśmy pod wrażeniem bogatej osobowości Pana

Zanussiego. W trakcie spotkania podziwialiśmy jego inteligencję, pogodę ducha i prostotę, z jaką potrafi rozmawiać na każdy temat, a przede wszystkim byliśmy wzruszone jego głęboką wiarą. Opowiedział on trochę o sobie i swojej rodzinie, o swej wymagającej, ale też i niezmiernie interesującej pracy. Okazało się, że jedna z siostr w Kodniu jest krewną pana reżysera, co natchnęło go do zrobienia filmu o Karmelu. Na koniec spotkania zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie, zapewniając p. Zanussiego, że będziemy pamiętać o nim w modlitwie.

W maju wraz z całą Prowincją jednoczyliśmy się w modlitwie za Kapitułę Prowincjalną, wspierając nią naszych Braci, ich obrady i decyzje. Z radością przyjęliśmy wiadomość o wyborze Naszego Ojca Prowincjała, którym ponownie został o. Jan Malicki. Z tej okazji następnego dnia w chórze zaśpiewaliśmy uroczyste Te Deum. Kilka dni później świętowaliśmy wybór Radnych. Polecamy ich Matce Karmelu i modlimy się o potrzebne łaski w pełnieniu posługi, do której zostali wezwani.

Maj, to również miesiąc, kiedy po długiej przerwie zimowej na nowo rozpoczynamy prace ogrodowe. Na szczęście w tym roku pogoda sprzyjała sadzeniu i sianiu warzyw i kwiatów. Na naszych działkach kipi więc intensywne życie. Pogody na Syberii są tak nieprzewidywalne, że wykorzystujemy każdy moment na uprawę. Większość nasion i sadzonek już w gruncie, zdążyliśmy zanim zrobiło się chłodniej i deszczowo. Obecnie przygotowujemy się do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Przez 9 dni Nowenny będziemy trwać w Wieczerniku razem z Maryją, aby wyprosić dla nas i całego Kościoła potrzebne łaski.

Z Karmelu w Warszawie

Dnia 27 maja b. r. o godz. 13.45 odeszła do Pana w 96 roku życia p. Stanisława Kalczyńska, tercjarka Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, długoletnia furtianka w naszym Klasztorze.

Stanisława Kalczyńska - urodziła się w Krakowie 30 października 1921 roku. Została ochrzczona w parafii Najśw. Salwatora 20 listopada 1921 r.



Rodzice – Jakub i Franciszka z d. Dziedzic. Ojciec zajmował się handlem. Był właścicielem kramu towarów mieszanych w Krakowie przy ul. Zamkowej 18. Miała jedną siostrę Marię, która zmarła w młodości. W 1929 roku rozpoczęła naukę w Szkole Powszechnej im. Wincentego Pola w Krakowie. Od 1 stycznia

1934 r. mieszkała we wsi Fałkowice (gmina Gdów). Naukę kontynuowała w Gdowie, powiat myśleniecki. Ze sprawowania, nauki religii i języka polskiego zawsze miała oceny bardzo dobre. Szkołę ukończyła w 1936 roku z ogólnym wynikiem dobrym. Wykonywała zawód ekspedientki. W Fałkowicach mieszkała do 1951 roku.

Z Karmelem warszawskim zapoznała się przez s. Annę od Jezusa (Barbara Zajdler). Ona i jej brat – o. Andrzej Zajdler (OCD) po osieroceniu byli wychowywani przez wujostwo. P. Stasia posługiwała u tego wujostwa i tam poznała s. Annę, która uzyskała indult eksklaustracyjny, by móc opiekować się do śmierci tymi, którzy zastępowali jej rodziców. P. Stasia pragnęła wstąpić do Karmelu, jednak słabe zdrowie i wątpliwe siły sprawiły, że nie została przyjęta. W 1972 roku zamieszkała na furcie Karmelu warszawskiego z siostrami furtiankami, pomagając im we wszystkich ich zadaniach. Wstąpiła do Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, gdzie odznaczała się czynnym zaangażowaniem i gorliwością. W 1981 roku złożyła przyrzeczenia wieczyste. Ówczesnym zwyczajem otrzymała nowe imię Joanna od Najświętszego Serca Jezusa. Uczestniczyła w rekolekcjach organizowanych w Laskach i spotkaniach przy Klasztorze Karmelitów Bosych przy Raławickiej. Pilnie notowała konferencje i streszczenia lektur. Uczestniczyła we wszystkich modlitwach sióstr. Po śmierci Sióstr furtianek, zdrowie nie pozwalało jej na samotne życie na furcie. Nasza Wspólnota zwróciła się w lutym 2011 r. do KIZKiSZA o zgodę na opiekę nad p. Stasią w klauzurze. Odpowiedź z Kongregacji nadeszła w kwietniu 2011r. Od tego czasu stale przebywała w klauzurze Karmelu Warszawskiego otoczona naszą miłością i troskliwą opieką. Na wiosnę bieżącego roku stan zdrowia p. Stanisławy znacznie się pogorszył. 27 marca poproszony przez nas o. Marian Stankiewicz OCD udzielił jej Sakramentu Namaszczenia Chorych zaś 27 kwietnia o. Tadeusz Kujalowicz OCD udzielił rozgrzeszenia zupełnego i odpustu na godzinę śmierci. Pan Bóg zechciał jednak, by żyła jeszcze miesiąc. Odeszła do domu Ojca w sobotę 27 maja 2017 roku o godz. 13⁴⁵ w obecności modlących się sióstr i o. Tadeusza Kujalowicza OCD, który właśnie przebywał na kwartalnych dniach skupienia w Karmelu na Wolskiej i który kilka chwil przed śmiercią p. Stasi udzielił jej - po raz drugi, absolucji zupełnie na godzinę śmierci wraz ze związanym z nią, danym przez Kościół odpustem zupełnym. Pani Stanisława przeżyła niespełna 96 lat, w tym 45 na furcie naszego Klasztoru a 6 za klasztorną klauzurą.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, 30 maja b. r. Po godz. 10 doczesne szczątki p. Stanisławy zostały przywiezione z zakładu pogrzebowego do naszego Klasztoru. Jeszcze raz mogliśmy wspólnie pomodlić się przy niej i ją pożegnać śpiewając Salve Regina. Następnie Warszawska Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych i nasi znajomi przybyli na pogrzeb odmówili pod przewodnictwem o. Tadeusza Kujalowicza częśćkę różańca – tajemnice chwalebne, po czym trumna z ciałem p. Stanisławy została wniesiona do klasztornej chóru, za klauzurę, gdzie przebywała przez całą Mszę Św. pogrzebową. Koncelebra, w której uczestniczyło 5 kapłanów rozpoczęła się ona o godz. 11. Przewodniczył sam Nasz Ojciec Prowincjał - o. Jan Malicki OCD a wraz z nim Eucharystyczną ofiarę w intencji zmarłej sprawował o. Marian Stankiewicz OCD - duchowy opiekun Warszawskiej Wspólnoty Świeckiego Zakonu OCDS, o. Wiesław Kiwior OCD, o. Janusz Dołbakowski CSsR - nasz kapelan oraz o. Tadeusz Kujalowicz OCD, który wygłosił okolicznościową homilię. Przedstawiając w niej pokrótce życiorys zmarłej podkreślił wielką wartość jej ukrytego, cichego i pokornego życia, postawę służebną wobec naszej Wspólnoty i całego Zakonu oraz zaangażowanie w troskę o osobiste życie duchowe, które Pan Bóg tak hojnie wynagrodził. Po Eucharystii kapłani udali się do klasztornej chóru, gdzie odbyło się ostatnie pożegnanie zmarłej. Następnie, przy śpiewie Witaj Królowo doczesne szczątki p. Stasi zostały wyniesione z klauzury i przewiezione na cmentarz Wolski, gdzie o godz. 13. przy udziale zebranych wiernych dokonał się obrzęd pochówku, któremu przewodniczył o. Marian. Zebrani udali się następnie do Klasztoru na poczęstunek i krótkie spotkanie z naszą Wspólnotą.

Pani Stanisława przez całe życie bardzo pragnęła być karmelitanką bosą. Pan Bóg w swej Opatrzności w swoisty sposób spełnił to pragnienie. Ostatnie lata swego życia spędziła za klasztorną klauzurą, żyjąc niemal jak karmelitanka bosa, uczestnicząc wraz z nami – o ile siły na to jej pozwoliły, w niektórych naszych aktach wspólnych – Eucharystii, modlitwach, adoracjach Najświętszego Sakramentu, rekreacjach a nawet ... w lekcjach Nowicjatu (na których starała się gorliwie notować). Pochowana została – jako Tercjarka Zakonu – w karmelitańskim habicie, na Cmentarzu Wolskim, w grobach Karmelitanek Bosych. Prowadziła niemal jak przykładna karmelitanka bosa życie ciche, ukryte w Panu, zawsze życzliwa, uśmiechnięta, niezwykle kulturalna i taktowna. Odeszła do Pana cicho i spokojnie w obecności całej naszej Wspólnoty i o. Tadeusza, przy śpiewie Salve Regina, w sobotę, wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego. Ufamy, że Miłosierny Bóg, któremu przez wszystkie lata swojego długiego życia wiernie służyła wprowadził ją do swego Królestwa w niebie. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie. A światłość wiekuista niechaj Jej świeci.

Przyrzeczenia wieczyste we wspólnocie OCDS w Mińsku



27 maja br. wspólnota świeckich karmelitów z Mińska przeżywała niecodzienne chwile. Po wieloletniej formacji, 6 Sióstr i 1 Brat ze wspólnoty złożyli wieczyste przyrzeczenia. Uroczysty dzień poprzedziły rekolekcje, w których uczestniczyli przygotowujący się do definitywnych przyrzeczeń. Ćwiczeniom duchowym przewodniczył o. Jerzy Kułaj. Świętowanie rozpoczęło się o godz. 19.00 uroczystą Mszą św., w kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej w Mińsku, którą celebrowali ojcowie wspólnoty miejscowej. Po kazaniu nastąpił obrzęd złożenia definitywnych przyrzeczeń.

Po Mszy św. kontynuowaliśmy nasze świętowanie na wspólnej agapie.

Bogu niech będą dzięki za dar naszych Sióstr i Braci, którzy tworzą wspólnotę OCDS. Jest to pierwsza wspólnota świeckich karmelitów na Białorusi. Obecnie wspólnota liczy ponad dwadzieścia osób i rozwija się.

o. Piotr Frosztęga OCD

Bractwo Szkaplerzne w Grodnie (Białoruś)

W pierwszą sobotę czerwca rodzina bractwa szkaplerznego z Grodna spotkała się na tradycyjnym comiesięcznym dniu skupienia. Tym razem modlitewne spotkanie się odbyło w miejscowości Parzecze, w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy, niedaleko od Grodna.

Dzień skupienia rozpoczął się adoracją Najświętszego Sakramentu, podczas którego uczestnicy mogli skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Mszy św. przewodniczył opiekun grupy o. Aleksander Stoka OCD z Mińska. W przeddzień Uroczystości Pięćdziesiątnicy kapłan w Bożym Słowie zatrzymał się nad rolą Ducha Świętego w życiu Maryi, Matki Jezusa. "Dziewica Maryja jest Tą, w której wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu



nie udzielił" - powiedział kapłan. Maryja jest dla całego Kościoła przykładem takiego uwielbienia chwały Trójcy Przenajświętszej, do którego wszyscy jesteśmy powołani. Duch Święty również działa w życiu każdego, kto oddaje się pod szczególną opiekę Matki Najświętszej, nosząc Szkaplerz św. jako szczególny znak jej obecności i opieki.

Zakończył się ten Dzień skupienia wspólną agapą, na której panowała rodzinna atmosfera.

Dzięki staraniom Wspólnoty Ojców Karmelitów Bosych z Mińska, bractwo Szkaplerza karmelitańskiego w Grodnie istnieje od roku. Opiekunem grupy jest o. Aleksander Stoka OCD, który pochodzi z Grodna. Bractwo gromadzi się pod przewodnictwem karmelity na comiesięcznym dniu skupienia, aby dążyć do doskonałej miłości w świecie zgodnie z duchem Zakonu karmelitańskiego. Członkowie Bractwa pragną uczestniczyć w życiu Karmelu, mając udział w jego łaskach duchowych przez wewnętrzne zjednoczenie z Maryją w myślach, pragnieniach i czynach.

W spotkaniach uczestniczy ponad 20 osób.

o. Aleksander Stoka OCD

Śp. Teresa Wańdoch ze wspólnoty OCDS w Poznaniu



Śp. Teresa Wańdoch, Poznań. Dnia 7 maja 2017 r. odeszła do Pana nasza siostra, śp. Teresa od Trójcy Świętej. Jej pogrzeb odbył się dnia 12.05.2017 r. na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu. Z Karmelem Terezjańskim była związana od roku 1999 poprzez studia w Instytucie Duchowości Carmelitanum w Poznaniu, a następnie poprzez pracę wolontariuszki na rzecz Klasztoru Karmelitów Bosych w Poznaniu. Regularnie rozwijała swoją wiedzę o duchowości karmelitańskiej biorąc udział w rekolekcjach organizowanych w domach rekolekcyjnych w Gorzędzieju i Czernej oraz poprzez zgłębianie dzieł Świętych Karmelu. Tą drogą rozwijało się jej powołanie do Wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych.

Dnia 05.06.2005 r., po okresie formacji wstępnej, została przyjęta do Wspólnoty OCDS w Poznaniu. W dalszej kolejności dnia 03.06.2007 r. złożyła przyrzeczenia czasowe, a dnia 06.06.2010 r. przyrzeczenia definitywne.

Od roku 2009 do 2012 pełniła funkcję radnej, a w latach 2012-2015 funkcję przewodniczącej wspólnoty. Wiernie i z odpowiedzialnością wypełniała powierzone jej zadania. Zawsze starała się jak najlepiej służyć wspólnocie i z troską dbała o jej nieustany rozwój.

Kochała Karmel, była mu bardzo wierna i oddana zarówno poprzez regularne życie modlitwy wskazane świeckiemu karmelici w Konstytucjach OCDS, jak również poprzez służenie siostram i braciom we wspólnocie. Jej posługa była często cicha i ukryta przez co dawała świadectwo, że służy Jezusowi.

W ostatnich latach posługi w Radzie Wspólnoty i pełnieniu funkcji przewodniczącej zmagiała się z ciężkimi chorobami. Mimo tego do końca pełniła funkcję przewodniczącej i zadania z nią związane, często w ogromnym bólu i cierpieniu. Pragnęła do końca wypełnić zadanie, które powierzył jej Pan Bóg. Podczas choroby cała wspólnota intensywnie modliła się za nią w różnoraki sposób. Miała dużą wolę życia i do końca walczyła z chorobą. Przez cały okres choroby była otoczona miłością, troską i opieką ze strony męża i dzieci. Do końca też, wiernie i z wielką troską spełniała swoje powołanie jako żona i matka. Odeszła w gronie najbliższej rodziny po długiej i ciężkiej chorobie, którą znosiła z wielką cierpliwością, swoje życie zawierając Jezusowi i Jego Najświętszej Matce.

Beata Meller OCDS

Śp. Maria Mazur ze wspólnoty OCDS w Warszawie

Odeszła do Pana 16 maja 2017 roku w wieku 77 lat. Do wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Warszawie wstąpiła 18 marca 2001 r. przyjmując predykat Maria od Dzieciątka Jezus.

Śluby wieczyste złożyła na ręce ojca Zbigniewa Kolka OCD 17 października 2010 roku. Z wykształcenia była inżynierem budownictwa lądowego. Będąc już we wspólnocie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych ukończyła studia na Papieskim Wydziale Teologicznym, kierunek teologii moralnej.

We wspólnocie była 16 lat. Sumiennie wypełniała powierzone obowiązki, pełniąc funkcję radnej, formatora i przewodniczącej wspólnoty. Była osobą serdeczną i życzliwą dla wszystkich. Okazywała zainteresowanie życiem duchowym i rodzinnym członków wspólnoty. Starła się pomagać w miarę możliwości, a nade wszystko wspierać modlitwą. Pełniła funkcję radnej w Radzie Zrzeszeń i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej.

Msza św. żałobna, w której uczestniczyła rodzina, członkowie wspólnoty wraz z ojcem asystentem Marianem Stankiewiczem OCD oraz znajomi, odprawiona była dnia 22 maja 2017 r. w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie.

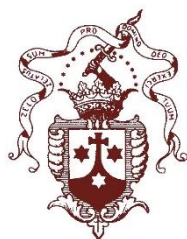
W modlitwie polecamy Jej duszę Bożemu Miłosierdziu.



Janina Zubek OCDS Warszawa

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 30 czerwca** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl; kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 82 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com